

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 20 (288)

16 MAJA 1997 R.

CENA 1,00 ZŁ

Korporacja Literacka
i Miejska Biblioteka Publiczna
w Sanoku
zapraszają na spotkanie
z **Kazimierzem Orłosiem**

pisarzem, publicystą, dra-
maturgiem, autorem „Cudow-
nej meliny”

Spotkanie odbędzie się
w Miejskiej Bibliotece Pub-
licznej, ul. Lenartowicza 2,
22 maja (czwartek)
o godz. 18⁰⁰.

Kleber Nowy
SALON

WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK
SANOK, tel. 46 32 502
ul. Rymanowska 34,

plytki ceramiczne

♦ terakota ♦ gres
♦ ceramika sanitarna
♦ komplety łazienkowe
Duży wybór, niskie ceny
Serdecznie zapraszamy!

UWAGA!
PORAZAJĄCO
NISKIE CENY



PRODUCENT
Okno-Res

FILIA W SANOKU
Hala Targowa, I p. tel. 366-63 w. 341

Zarząd po absolutorium

Podczas obrad LIX Sesji Rady Miasta – Absolutoryjnej radni podjęli uchwałę o udzieleniu absolutorium za rok 1996 Zarządowi Miasta Sanoka. Zgodnie z protokołem Komisji Skrutacyjnej na ogólną liczbę 32 radnych w głosowaniu imiennym, tajnym udział wzięło 26 radnych (wszyscy obecni). Oddano 26 ważnych głosów, z których 18 było za udzieleniem absolutorium, a 8 – przeciw. W głosowaniu uchwały o udzieleniu absolutorium nie można wstrzymać się od głosu.

Zatem woła radnych – Zarząd Miasta uzyskał absolutorium za rok 1996. W krótkim wystąpieniu burmistrz Edward Olejko złożył podziękowanie Radzie Miasta. Dziękował zarówno radnym, którzy głosowali za, jak i tym którzy byli przeciw, gdyż takie głosy mobilizują do dalszych działań.

(bem)

Orion w sejmiku

Pod koniec kwietnia burmistrz cofnął właścicielom klubu „Orion” koncesję na alkohol. Ci odwołali się do Sejmiku Samorządowego w Krośnie.

Powodem sankcji burmistrza było zakłócanie porządku w i na zewnątrz lokalu. W ubiegłym roku Zarząd Miasta wydał już taką decyzję, motywując ją względami formalnymi. Właściciele dyskoteki odwołali się do sejmiku i sprawę wygrali. Ciekawe, jak będzie tym razem.

Mol

Gzysmu nie było

Do niecodziennego zdarzenia doszło 13 maja około godz. 2.00 w hotelu Błonie. Ze znajdującego się na II piętrze pokoju wypadł przez okno 16-letni Jarosław A., uczestnik wycieczki LO z Wyszkowa w woj. ostrołęckim. Chłopiec doznał złamania obydwu nóg i – prawdopodobnie – urazu kręgosłupa. Przestraszony kontrolą nauczyciela sprawdzającego obecność młodzieży w pokojach, starał się stanąć na gzysmie za oknem, który widział w swoim pokoju. Nie przewidział, niestety, że gzysmu tego może być pozbawiony pokój dziewcząt, w którym akurat przebywał...

(kobieta nałogowo paląca papierosy)

Aneta Jendrulek Miss Podkarpacia

Płakała, bo wygrała

Trzy tygodnie po wyróżnieniu w konkursie Miss Ziemi Rzeszowskiej i Tarnobrzkiej, 22-letnia sanoczanka ANETA JENDRULEK została Miss Podkarpacia. Komisja konkursowa nie miała wątpliwości co do wyboru najpiękniejszej – spośród 8 jurorów tylko jeden nie widział Anety w tej roli.

Gdy spiker wyczytał nazwisko I Wicemiss, Anecie przemknęło przez myśl, że znów skończy się na wyróżnieniu. Jednak chwilę później sanoczanka rozplakała się ze szczęścia, słysząc ostateczny werdykt. Zapytana, czy uważa się za najpiękniejszą z finalistek, odpowiedziała kurtuazyjnie: – Wszystkie dziewczęta wyglądały uroczo, ale to właśnie mnie jury przyznało tytuł. Czy mogę komentować ich decyzję...? Dodała przy tym, że zwycięstwo było dla niej zaskoczeniem. Innego zdania był kibicujący jej chłopak Krzysztof: – Spodziewałem się, że wybiorą właśnie Anetę. Prezentowała się zdecydowanie najefektowniej, co zresztą potwierdziła reakcja publiczności. Anetę dopingowała też rodzina i znajomi – niektórzy przyjechali nawet z Rzeszowa.

Konkurs odbył się w ubiegłą środę, w brzozowskim Domu Kultury. Przygrywał tamtejszy big band. Swe wdzięki prezentowała 14 dziewcząt, w tym 6 nastolatek. Najpierw w kreacjach koktajlowych, potem – podczas przedstawiania się – wyszły w strojach kąpielowych, wreszcie przyszedł czas na suknie wieczorowe. Właśnie podczas ostatniego wyjścia jedna z konkurentek przypadkowo nadepnęła Anecie na tren i pożyczona od koleżanki suknia trochę się podarła.

Nieźle wypadły jaślanki. I Wicemiss została Kinga Szczygiel (19 lat), II Wicemiss – Olga Pietrzycka (22 lata), a Miss Nastolatek wybrano Anetę Kapalę (17 lat). Tytuł Wicemiss Nastolatek przypadł w udziale Annie Kędrze (16 lat) z Krosna. Oprócz Anety Jendrulek w konkursie udział wzięły jeszcze dwie dziewczyny z Sanoka – Wioleta Janczak i Mo-



nika Małecka. Inna sanoczanka, II Wicemiss Ziemi Rzeszowskiej i Tarnobrzkiej Małgorzata Śmigiel, pomagała w organizacji imprezy, którą współprowadziła Miss tamtego konkursu Joanna Lyszczarz.

W nagrodę za zwycięstwo Aneta Jendrulek otrzymała odkurzacz ekologiczny oraz ufundowaną przez brzozowską firmę „Wafro” statuetkę Stańczyka. Dzięki zwycięstwu sanocka piękność awansowała bezpośrednio do półfinału centralnego Miss Polski (14 czerwca, Poznań). Miejmy nadzieję, że Anecie uda się zakwalifikować do finału wyborów najpiękniejszej Polki, który zaplanowano na wrzesień w... Tunezji.

* * *

Pozostałe laureatki konkursów regionalnych o półfinał musiały walczyć ubiegłej niedzieli w Warszawie. Niestety, Gosi Śmigiel nie udało się przebrnąć przez eliminacje.

(bart)

SHARP najlepsze japońskie KASY FISKALNE

Najwięcej sprzedanych kas w Polsce i na świecie
kasy pracujące pojedynczo
i w systemach kompleksowej obsługi klienta

Przenośne kasy fiskalne

- zasilanie akumulatorowe i z sieci

- CENA efektywna z zasilaczem:

849 zł

SUPER SYSTEM RATALNY Kompletnie instalacje, pełny,
niezawodny i szybki serwis.

3A Agencja Informatyki i Handlu - Zamkowa 3 ☎ 46-36-788

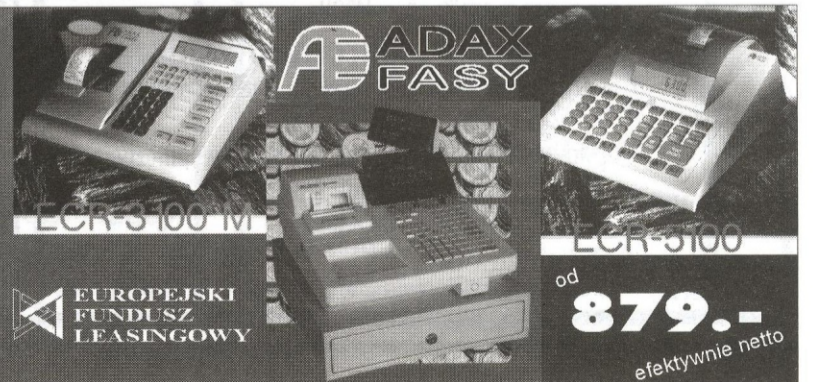
STACJONARNE I PRZENOŚNE
KASY FISKALNE
SYSTEMY FINANSOWO-KSIEGOWE
I MAGAZYNOWE

ADAX
land

38-500 Sanok, ul. Chopina 10
38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wik. 6
38-400 Krosno, ul. Lwowska 2
38-600 Lesko, ul. Rynek 1

tel./fax (013) 4630080
tel./fax (013) 4637387
tel./fax (013) 4327196
tel./fax (013) 4698844

EUROPEJSKI
FUNDUSZ
LEASINGOWY



od **879.-**
efektywnie netto

Niezapominajka

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 16.05 Andrzeja, Honoraty, Szymona i Wiencysława
- 17.05 Brunona, Herakliusza, Sławomira i Weroniki
- 18.05 Aleksandra, Eryka, Feliksa i Myślibora
- 19.05 Augustyna, Celestyna, Mikołaja i Piotra
- 20.05 Anastazego, Bazylego, Bernarda i Teodora
- 21.05 Donata, Krystyna, Tymoteusza i Wiktora
- 22.05 Heleny, Julii, Romy i Wiesławy

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

*Kto w niedbalstwie dzionek traci,
ten się nigdy nie wzbogaci*

VADEMECUM

Miejska Biblioteka Publiczna

Wypożyczalnia dla dorosłych: pon., sob. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 10.00-18.00
Wypożyczalnia dla dzieci: pn. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 10.00-17.00, sob. – nieczynne

Czytelnia: pon., sob. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 10.00-18.00
FILIE MBP:

ul. Kościelna 2 wt., śr., czw., pt. 14.00-19.00

ul. Traugutta 17 pn., czw., 10.00-15.00, wt., śr., pt. 10.00-17.00

Olchowce wt.-pt. 14.00-18.00

ul. Piastowska 74 wt. 11.00-14.00, śr., czw., pt. 13.00-17.00

Biblioteka Pedagogiczna (tel. 46-32-182)

pon. 8.00-14.00, wt.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-13.00

Muzeum Budownictwa Ludowego (tel. 46-31-672)

Codziennie 8.00-18.00. Ceny biletów:

normalne 2,50 zł, ulgowe 1,50 zł

Sanocki Dom Kultury (tel. 46-34-142) ul. Mickiewicza 24

* DKF „Omnibus”

22 maja, 18.30 – „Kansas City” – film amerykański.

* Kino Premierowe

16 maja, godz. 19.00; 17 maja, godz. 19.30 „Sekrety i kłamstwa” - film angielski

17 i 18 maja, godz. 17.00 – „101 dalmatyńczyków”

* Kino Szkolne

dla uczniów szkół podstawowych

16 maja, godz. 8.30 i 11.00 – „101 dalmatyńczyków”

* Grupa Tańca Współczesnego „Pro-gress” – zajęcia dla wszystkich chętnych w wieku 15-17 lat, we wtorki, środy i czwartki w godz. 12.30-14.00

* Koło plastyczne dla młodzieży – zajęcia w poniedziałek i czwartek w godz. 16.00-19.00

* Koło plastyczne dla dzieci – zajęcia we wtorki w godz. 16.00-18.00

Młodzieżowy Dom Kultury (tel. 309-15) Pl. św. Michała 6

czynny codziennie 9.00-19.00

ODK „Puchatek” (tel. 46-31-176) ul. Traugutta 9

ODK „Gagatek” (tel. 46-30-262)

Telefony ••• Telefony ••• Telefony ••• Telefony ••• Telefony

Pogotowie Energetyczne	46-30-861	Postój Taxi	46-30-333
Pogotowie Gazowe	46-30-303	Nadawanie telegramów	905
Pogotowie Wodociągowe	46-32-657	Zamawianie rozmów	
Pogotowie Weterynaryjne	46-32-994	międzygminnych	900
Pogotowie Pediatryczne	46-30-622	Biuro napraw	914
Pomoc drogowa	981	Biuro zleceń	917
Informacja PKS	936	GOPR	46-32-204
Kasa biletowa PKP	46-30-404	(całą dobę)	

Sprostowanie

W tekście z ubiegłego tygodnia „Inny klucz do świata” błędnie pisaliśmy o dziewczętach z ZHP, podczas gdy stałymi współpracowniczkami koła są harcerki z ZHR. Ze Związkiem Harcerstwa Polskiego prowadzone są rozmowy na temat współpracy.

W imieniu autora – przepraszamy zainteresowanych.

Redakcja



Panu
Marianowi Marcinkowskiemu
Z-cy Dyrektora Sanockiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu

Słowa otuchy i wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają przyjaciele z PGNiG S.A. w Warszawie

Kronika policyjna

Ósmego maja w godzinach wieczornych doszło do wypadku drogowego w Zarszynie. Kierujący samochodem peugeot Wojciech Z. z Beska wjechał na chodnik i potrącił idącego nim Adama I. Pieszego ze złamaniem obu nóg oraz urazem głowy przewieziony został do sanockiego szpitala. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Na policję zgłosił się na drugi dzień.

Pachnący i dość kosztowny łup wyniósł ze sklepu kosmetycznego Impuls na ul. Jagiellońskiej złodziej, który włamał się tam z 8 na 9 maja. Po przecięciu nożycami krat w oknie od strony zaplecza i wybiciu szyby, dostał się do środka pomieszczeń, które dokładnie spenetrował. Zagarnął kosmetyki o wartości około 10 000 zł.

W nocy z 10 na 11 maja włamano się do kiosku typu Ruch na ul. Jagiellońskiej. Sprawca dostał się do środka po urwaniu dwóch kłódek przy drzwiach. Zabrał m.in. około 20 czekolad, papierosy i zapalniczki. Trwa ustalanie strat.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 11 maja w Besku. Około godz. 21.00 kierujący fiatem 126p mieszkaniec Krosna potrącił przechodzącego w nieoznakowanym miejscu

ponad 70-letniego mężczyznę. Pieszy doznał złamania podstawy czaszki i zmarł przed przybyciem karetki pogotowia.

W nocy z 11 na 12 maja na terenie Sanoka odnotowano serię włamań. Z kiosku Ruch na ul. Konarskiego skradziono 46 zapalniczek, kilka opakowań przeciwbólowych tabletek Apap, kilkadziesiąt prezerwatyw, kilka kartonów Klubowych oraz gotówkę w kwocie około 100 zł. Łączne straty wyniosły 266 zł. Sprawca wszedł do środka przez wybite okienko podawcze.

Nieco mniejszy łup stał się udziałem złodzieja w punkcie małej gastronomii na dworcu PKS. Tym razem zginęły ciastka, chipsy i drobny bilon.

Nie powiódł się natomiast zamiar przywłaszczenia cudzego ze sklepu warzywnego na ul. Lipińskiego. Sprawca rozpruł siatkę z tyłu obiektu, wepchnął płytę wiórową do środka i przez powstałą dziurę dostał się na zaplecze. Tu jednak na przeszkodzie stanął mu wentylator, którego nie udało mu się podważyć, by wejść przezeń do środka.

Złodziejską zdobyczą stały się radioodtwarzacz, lewarek zmiany biegów oraz zewnętrzne lustro zabrane z fiata 126p zaparkowanego w okolicy ul. Zagumnej. Kradzież miała miejsce 12 maja.



Krótko

Stałe mówienie o „bezrobotnych” jest wielce mylące. Należałoby raczej mówić o „nie zatrudnionych”. Problem nie polega na braku „roboty”. Roboty jest wiele i wielu jest chętnych do roboty, ale nie wszyscy chętni do roboty są zatrudniani, za co ponoszą odpowiedzialność wszyscy, którzy dobrowolnie przyjęli na siebie obowiązek organizowania życia społecznego.

Sygnaly Czytelników

Potrzeba słupów

Cieszy nas, że jest w Sanoku sporo osób, którym zależy na estetycznym wyglądzie miasta. Kolejny z naszych Czytelników podniósł sprawę szpecących ogłoszeń rozlepianych gdzie popadnie – na drzewach, rynnach, przystankach.

– Dlaczego nie można postawić więcej tak ładnych słupów ogłoszeniowych, jakie są przy Urzędzie Miasta i Arkadach? Rozumiem, że Miasto nie ma na to pieniędzy, ale przecież mogłoby je sfinansować sami ogłoszeniodawcy. Słupy takie przydałyby się w najbardziej uczęszczanych miejscach na osiedlach, koło Autosanu, fary, SDK czy w centrum. Czy to aż taki problem?

Całkowicie zgadzamy się z naszym Czytelnikiem. Nam też nie podoba się zwyczaj oszpecania miasta przez niefrasobliwych ogłoszeniodawców. Wielokrotnie postulowaliśmy ustawienie choćby kilku tablic ogłoszeniowych, które zdyscyplinowałyby rozlepaczy. Nie brak wśród nich szacownych (?) firm, instytucji i towarzystw... A do niesfornych trafić nietrudno – sami podają numery telefonów i adresy.

Podoba się nam natomiast pomysł sfinansowania tablic czy słupów przez samych ogłoszeniodawców. W dużych miastach z powodzeniem funkcjonuje rozwiązanie, w którym za rozlepianie ogłoszeń w miejscach publicznych po prostu się płaci. Zajmują się tym wyspecjalizowane firmy reklamowe, które nieźle na tym zarabiają. Może by tak i u nas?

(k)

DYŻURY W RADZIE MIASTA

528-06

19 maja
dyżur pełni
przewodniczący
Andrzej Radwański
w godz. od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

22 maja
dyżur pełni
r a d n y
Adam Kołodziej
w godz. od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

Zbigniew Nowakowski
„Trzy okupacje Wilka”
Miejska Biblioteka Publiczna
w Sanoku
zaprasza
na odczyt i promocję książki
– gmach Biblioteki,
ul. Lenartowicza 2,
21 maja (środa) o godz. 18⁰⁰.

KRONIKA STRAŻY POŻARNEJ

* Sanocka jednostka była jedną z trzech, które wieczorem 9 maja gasiły pożar w Mrzygłodzie. Płonął budynek gospodarzy stojący w pobliżu innych zabudowań. Akcja trwała prawie dwie godziny. Spaliła się część budynku. Jak dotąd nie ustalono przyczyn pożaru.

* Nieźle natomiast musieli nagimnastykować się sanocki strażacy dzień później w Lisznej. Około godz. 20.00 przyjęto zgłoszenie, że pali się szopa. Na miejsce pożaru udały się 3 wozy strażackie, jednak dojazd do płonącego budynku okazał się niemożliwy – samochody musiały zatrzymać się w odległości około 500 metrów. Strażakom nie pozostało nic innego jak gasić wodę w sposób pionierski, nosząc wodę w wiaderkach z pobliskiej studni. Po dwóch godzinach takiego „tam i nazad” ogień ugaszono, jednak w międzyczasie prawie cała szopa spaliła się. Najprawdopodobniej przyczyną pożaru było rozszczelnienie się przewodu ogrzewającego wnętrze pomieszczenia.

* Strażacy poprawiali również bocianie gniazdo znajdujące się na kominie jednego z domów przy ul. Lipińskiego. Robią to każdego roku, gdy tylko bociany wracają z ciepłych krajów. Wiosenna tradycja.

W najbliższą niedzielę 100-lecie istnienia świętować będzie Ochotnicza Straż Pożarna w Jaćmierzu. Impreza odbędzie się w tamtejszym Domu Strażaka. Początek – godz. 11.00.

Panu HENRYKOWI KOZAKOWI

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci MATKI
składają

Koleżanki i Koledzy
ze Specjalnego Ośrodka
Szkolno-Wychowawczego
w Sanoku

Pani
Jadwidze Dąbrowskiej i dzieciom
z powodu śmierci męża i ojca
lek. med. Zygmunta Dąbrowskiego
wyrazy szczerego współczucia
składają
Przewodniczący i Rada Miasta Sanoka

Myśli niewczesne...

O kobietach i nie tylko

W niezwykle popularnej książce „Fear of Flying” („Strach przed lataniem”) wojująca feministka Erika Jong dochodzi do jakże „odkrywczych” wniosków:

„...lecz największy problem tkwił w tym, jak połączyć feminizm z własnym nienasyconym głodem męskiego ciała. Skomplikowana sprawa. Poza tym, im dłużej żyjesz, tym bardziej oczywisty staje się fakt, że w gruncie rzeczy mężczyźni panicznie boją się kobiet. Niektórzy w duchu, inni całkiem otwarcie. Cóż może być bardziej dojmującego niż widok wyzwolonej kobiety naprzeciw obwisłego k...?*

Wszystkie problemy ludzkości znikają w porównaniu z tymi dwoma obiektami, w których zawiera się sedno sprawy: odwieczna kobieta i odwieczny obwisły k...”*

Cóż, rzeczywiście, widok współczesnej „bizneslomen”, czy pań uzbrojonych w rękawice bokserskie, przy pomocy rąk i nóg przerabiających przeciwniczki na krwawy befszytk może budzić w męskiej części rodzaju ludzkiego zrozumiały niepokój. Nie jestem zwolennikiem dyskryminacji kobiet, jednak smutkiem napawa mnie zanik wartości tradycyjnie kojarzonych z kobiecością, takich jak zdolność do współczucia, delikatność, wdzięk, wrażliwość. Tu oczywiście kobieta polska mogłaby replikować, najlepiej ustami Boya:

Więc te cuda polskich dziewic –
Swojskiej cnotki miły zapach –
Te gosposie i te Zosie,
Które sobie przy bigosie
Fantazjował pan Mickiewicz,
Po swoich miłosnych klapach,
Czyjeż są tęsknoty echem?

(...)
Więc te przeróżne perwersje
Lechickich erotomanów,
Polskie matki, polskie żony,
Te Grażyny i Aldony,
Ty chcesz uważać za wersję
Autentyczną kobiecości?

Nie! Na Boga! Nie. Jednak gdy będziemy zmuszeni do wybierania pomiędzy taką wersją kobiecości, a reklamówkami z noworodkami znajdującymi na śmietniku, czy wstrząsami mózgu spowodowanymi skopaniem delikatnymi kobiecymi stópkami w buciorach wojskowych - to, kto wie, kto wie...

Jacek Mączka

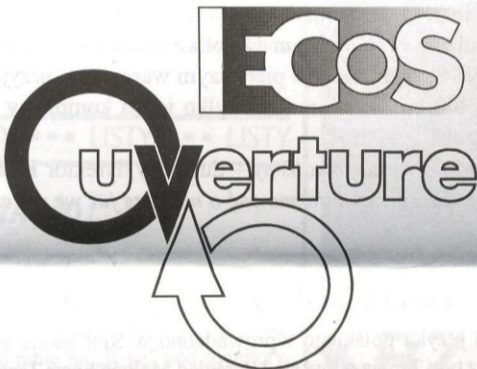
* wykropkowano wbrew intencjom autora.

Myśleć ekologicznie, czyli... po europejsku

Przyjmując optymistyczną wersję wydarzeń – W Sanoku powstanie ekologiczne wysypisko śmieci. Jednak nie wiadomo jeszcze kiedy i gdzie. Na razie władze miejskie starają się zrealizować projekt tej inwestycji przy finansowym wsparciu europejskiego Programu „ECOS-OUVERTURE”

Współpraca z „ECOS-OUVERTURE” stała się możliwa dzięki partnerskim kontaktom Sanoka ze szwedzkim Ostersund. Być może do tej pary dołączą dwa kolejne miasta: Jacobstad z Finlandii i Ornskoldsvik ze Szwecji. Właśnie ekolodzy z tych miast przybyli w ubiegłym tygodniu do Sanoka, by podzielić się swymi doświadczeniami. Wraz z nimi przyjechała przedstawicielka „ECOS-OUVERTURE” Katarina Borgh-Rahm ze Sztokholmu.

W sierpniu ubiegłego roku ECOS-OUVERTURE pozytywnie zaopiniowało projekt budowy w Sanoku ekologicznego wysypiska. Był on jednym z 52 (spośród 250) zaakceptowanych projektów. Na jego opracowanie fundacja przeznaczyła kwotę 250 tys. ECU, czyli prawie milion zł. Kwota ta zostanie przekazana w trzech tzw. transzach: pierwszą (38,720 ECU) Sanok otrzyma bezpośrednio po podpisaniu kontraktu i odesłaniu go do „ECOS-OUVERTURE”, drugą – około 40% całości – po zaakceptowaniu przez fundację raportu przejściowego, wreszcie resztę kwoty po zaakceptowaniu przez Komisję Europejską sprawozdania końcowego.



Goście ze Skandynawii podkreślali, że podstawą funkcjonowania ekologicznego wysypiska śmieci jest segregacja odpadów. Im wcześniej ona nastąpi – tym lepiej. Rozwiązaniem optymalnym byłoby sortowanie już w gospodarstwach domowych i to na kilka podstawowych grup śmieci: te, które można spalić, skompostować i składować. Istnieje też prostszy podział: na mokre, czyli biologiczne i suche, czyli dające się spalić. Każdy sort pakowany jest w worki odpowiedniego koloru i zabierany przez specjalne samochody. Dzięki segregacji ilość śmieci składowanych na wysypiskach zmniejszy się może nawet o 90%. Odsetek odpadów spalanych sięga 65%.

Cały ten system nie ma niestety racji bytu, jeżeli ekologiczna świadomość społeczeństwa nie osiągnie odpowiedniego poziomu. Bo im później odbywa się sortowanie odpadów, tym trudniejsza jest ich ostateczna segregacja. Czasem już wręcz niemożliwa.

(blaz)

LIX SESJA RADY MIASTA - SESJA ABSOLUTORYJNA

Znaczącą część obrad zgodnie z zatwierdzonym przez radnych porządkiem stanowiło sprawozdanie burmistrza Edwarda Olejki z wykonania budżetu za 1996 rok i działalności Zarządu Miasta. Złożyły się nań syntetycznie zestawione informacje o dochodach i wydatkach budżetu oraz o gospodarce budżetowej. Plan budżetu na rok 1996 wynosił po stronie przychodowej: 30.977.549,50 zł, a po stronie wydatkowej: 30.951.164,50 zł. Nadwyżka 26.385 zł dotyczy dotacji celowej z budżetu państwa przyznanej miastu z tytułu udzielonych ulg i umorzeń ustawowych w podatku rolnym i leśnym. Pozycja ta stanowi część nadwyżki budżetowej za 1996 rok. Planowane kwoty ogólnych sum budżetowych zrealizowane zostały następująco:

1. DOCHODY. Planowano: 28.925.898,10 zł

Wykonano: 28.748.432,29 zł, tj. w 99,4%

2. PRZYCHODY. Planowano: 2.051.651,40 zł

Wykonano: 1.679.331,17 zł, tj. w 81,9%

3. WYDATKI. Planowano: 30.791.164,50 zł

Wykonano: 29.670.519,94 zł, tj. w 96,4%

4. ROZCHODY. Planowano: 160.000 zł

Wykonano: 159.995,97 zł, tj. w 99,9% planu rocznego. Ostatecznie wypracowano dodatni wynik budżetu w wysokości: 591.767,78 zł. Wzmacnia on potencjał dochodowy nowego roku budżetowego, a wraz z możliwością skorzystania w perspektywie z bankowych kredytów preferencyjnych lub obligacji komunalnych pozwala oczekiwać dalszego wzrostu poziomu zaspokajania zbiorowych potrzeb mieszkańców miasta.

Kolejnym punktem było sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zawierające ocenę wykonania budżetu miasta i działań Zarządu. Przedstawił je przewodniczący komisji, Jerzy Robel zaznaczając, że komisja brała pod uwagę nie tylko wnioski cząstkowe zamieszczone w ocenie poszczególnych działań, w których przeprowadzała losową kontrolę, ale też uwzględniła wnioski komisji stałych Rady Miasta. Kryteriami, które miały wpływ na ostateczne stanowisko komisji były celowość wydatków i gospodarność.

W ocenie komisji budżet 1996 roku był realizowany zgodnie z uchwałą budżetową, uchwałami Rady Miasta i uchwałami Zarządu Miasta. Regionalna Izba Obrachunkowa, której przedstawiono uchwałę budżetową opiniowała ją pozytywnie. W okresie sprawozdawczym dotacje celowe z budżetu państwa wynosiły: 4.678.445 zł i stanowiły 16,3% uzyskanych dochodów. Subwencja ogólna zamknęła się kwotą: 8.510.668 zł, w czym mieści się subwencja oświatowa w wysokości: 7.902.873 zł.

W dalszej części sprawozdanie zawierało omówienie realizacji zadań budżetowych w wybranych losowo działach, takich jak: gospodarka komunalna, mieszkaniowa, oświata i wychowanie (przedszkola nr 1 i nr 4), kultura i sztuka („Tygodnik Sanocki”, SDK, Biblioteka), opieka społeczna, kultura fizyczna i sport, administracja państwowa i samorządowa.

Badając dokumenty oraz przeprowadzając wrywkowe kontrole komisja nie stwierdziła

nieprawidłowości w gospodarowaniu bądź dokumentacji w kontrolowanych jednostkach.

W trakcie badania pracy Zarządu komisja fragmentarycznie skontrolowała sprawy związane z podatkami (umorzenie podatków i odsetek, rozłożenie na raty i odroczenie płatności), w wyniku czego sformułowała wniosek, aby podejmując uchwałę w sprawie tyczącej zagadnień finansowych w treści uzasadnienia Zarząd wyjaśniał, czy osoba, której uchwała dotyczy reguluje na bieżąco swoje obowiązki finansowe.

Od strony formalnej praca Zarządu nie nasuwa zastrzeżeń.

Komisja sformułowała wnioski cząstkowe dotyczące m.in. wzmocnienia nadzoru nad jakościowym wykonaniem robót, zabezpieczenia kwoty 23.000 zł na zakup książek do Miejskiej Biblioteki Publicznej, przeprowadzenia remontu filii Biblioteki przy ul. Traugutta, utrzymania estetycznego wyglądu pomnika Grzegorza z Sanoka i terenu wokół niego, ciągłego doskonalenia sprawności obsługi stron przez pracowników Urzędu Miasta, uwzględnienia w pracach Zarządu w szerszym zakresie zadań wynikających z uchwały o turystycznym rozwoju miasta, przeznaczania do sprzedaży nieruchomości z uregulowanym stanem prawnym, narastaniem zaległości we wpływach z opłaty targowej (giełda przy ul. Bema).

We wnioskach końcowych komisja zauważyła, że:

1) znaczącą część środków finansowych przeznacza się nie na zadania własne samorządu, a na inne;

2) niedoszacowanie dochodów budżetu w stosunku do pierwotnie planowanych powoduje spóźnione uruchomienie środków budżetowych, np. na inwestycje i pośpieszną realizację zadań;

3) należy przyspieszyć prace nad ogólnym planem MPO miasta Sanoka, gdyż cząstkowa realizacja MPO dzielnic miasta nie gwarantuje spójnego i kompleksowego wykorzystania jego walorów;

4) w pilnym trybie winien być zatrudniony architekt miasta;

5) Zarząd powinien podjąć działanie zmierzające do utrzymania w należyłym stanie pomników w mieście i ich otoczenia;

6) podejmując uchwały zmieniające budżet Zarząd winien informować o tym Radę w przepisowym terminie;

7) w okresach kwartalnych Zarząd winien informować Radę o realizacji budżetu.

Po opatrzeniu sprawozdania uwaga, że w wielu kwestiach szczegółowych komisja nie miała możliwości zajęcia stanowiska ze względu na zbyt późne otrzymanie materiałów, komisja wniosła o udzielenie absolutorium Zarządowi za rok 1996.

Odczytana przez przewodniczącego Rady, Andrzeja Radwańskiego uchwała RIO w Rzeszowie pozytywnie opiniująca wniosek Komisji Rewizyjnej RM Sanoka o udzielenie absolutorium Zarządowi za 1996 rok zakończyła tę część obrad.

Maria Boczar

(dalsze informacje z sesji absolutoryjnej – w następnym numerze „TS”)

Wszystkim, którzy wspierali nas w tych dla nas ciężkich chwilach po zgonie ukochanego i nieodżałowanego MĘŻA, OJCA, DZIADZIA, SYNA, BRATA, SZWAGRA i KUZYNĄ

lek. med. ZYGMUNTA DĄBROWSKIEGO

oraz uczestniczyli w Jego ostatniej ziemskiej drodze – serdeczne podziękowanie składają

Żona z Rodziną

Panu

Lucjanowi Błażowskiemu
radnemu Rady Miasta Sanoka

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci Teściowej

składają

Przewodniczący,
Radni Rady Miasta
i Burmistrz wraz z Zarządem

Pani

Jadwidze Dąbrowskiej i dzieciom

z powodu śmierci męża i ojca

lek. med. Zygmunta Dąbrowskiego

wyrazy głębokiego współczucia

składa Burmistrz i Zarząd Miasta Sanoka

INFORMACJE DLA KANDYDATÓW DO LICEUM MEDYCZNEGO W SANOKU

I. Specyfika szkoły

1. Cykl kształcenia: 4 lata
2. Wycieczki: opiekunka dziecięca
3. Klasa IV kończy się egzaminem maturalnym z przedmiotów ogólnokształcących a także egzaminem zawodowym.
4. Zajęcia praktyczne;
w klasie I – 3 tygodnie,
w klasie II i III – 5 tygodni
praktyka zawodowa w klasie IV-5 tygodni
Praktyki organizuje szkoła.
5. W planie nauczania zawarte są wszystkie przedmioty ogólnokształcące z informatyką i językami obcymi włącznie oraz przedmioty zawodowe związane ze specyfiką pracy z małym dzieckiem.
6. Możliwości po ukończeniu szkoły: praca w różnego typu placówkach opiekuńczo-wychowawczych, domach małego dziecka, domach matki i dziecka, pogotowiach opiekuńczych, a także możliwość prowadzenia prywatnego żłobka.
7. Wymagany dobry stan zdrowia.
Przeciwwskazania:
– wady wzroku, wymowy, słuchu, narządów ruchu, choroby serca, padaczka, choroby alergiczne i psychiczne.

II. Wymagane dokumenty

1. Podanie
2. Wykaz ocen uzyskanych w I półroczu klasy ósmej.
3. Świadectwo ukończenia szkoły (należy je doręczyć niezwłocznie po otrzymaniu)
4. Karta zdrowia i szczepień.
5. Orzeczenie lekarskie dotyczące kształcenia i nauki zawodu.
6. Dwie fotografie z nazwiskiem na odwrocie.
7. Ubiegający się o miejsce w internacie – podanie o internat.

III. Termin składania dokumentów do 15 czerwca 1997

ADRES SZKOŁY:

**ZESPÓŁ SZKÓŁ – LICEUM MEDYCZNE
38-500 SANOK
ul. ZAGRODY 1.**

IV. Egzamin wstępny:

- j.polski 23 czerwca godz 10.00
- matematyka 24 czerwca godz 10.00

Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku ogłasza

V Konkurs Literacki

„Ziemia Rodzinna Grzegorza z Sanoka w literaturze”

Do konkursu można zgłaszać utwory dotąd nie publikowane (oprócz kategorii III) i nie nagradzane, które będą oceniane w trzech kategoriach:

- I. Poezja (zestaw wierszy, do 5 utworów)
- II. Proza (do 10 stron maszynopisu)
- III. Proza niefabularna – esej, pamiętnik, wspomnienia (wybrane fragmenty).

Tematyka utworów winna wiązać się z Ziemią Sanocką.
Prace (3 egzemplarze) opatrzone godłem, należy nadesłać w terminie do 30 sierpnia 1997 roku na adres:

Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku, ul. Lenartowicza 2, 38-500 Sanok.

Konkursowi patronują: Burmistrz Miasta Sanoka, Towarzystwo Rozwoju i Upięszczenia Miasta Sanoka, „Tygodnik Sanocki”.

Matury pisemne w I LO im. KEN i w LM

W I LO im. KEN do egzaminu maturalnego przystąpili wszyscy absolwenci klas czwartych tj. 158 osób i wszyscy zdali egzamin pisemny; egzamin ustny zdawać będą od wtorku 13 maja do piątku 23 maja. Średnia z matury pisemnej wyniosła 4,1.

W Liceum Medycznym również wszyscy absolwenci przystąpili do egzaminu maturalnego tj. 36 osób; jednej osobie nie powiodło się – oblała egzamin z matematyki. Średnia z egzaminu pisemnego wyniosła 3,4. Egzaminy ustne w LM zakończą się w sobotę 24 maja.

POWODZENIA NA EGZAMINACH USTNYCH

Ziemia zmierza ku zachodowi

W dniu obchodów Światowego Dnia Ziemi, 22 kwietnia, uczniowie klasy VIIIa z „dwójki” wraz z wychowawczynią **Małgorzatą Kruszewską** przygotowali wstrząsający faktami program przybliżający młodzieży problemy ekologiczne. W jego skład wchodził oparty na motywach muzyki Vivaldiego montaż poetycki, gdzie słowa poezji przybliżyły wartości humanistyczne, jej udział w wielkim dziele ochrony przyrody, dary pór roku oraz świat, w którym jeszcze bije zielone serce przyrody.

W drugiej części programu uczniowie przedstawili debatę telewizyjną z udziałem:

Chemików – podających skład czystego powietrza, źródła skażenia wód, katastrofy ekologiczne, ekologów wołających o przebudzenie z koszmarnego snu ludzi kształtujących środowisko, zastanawiających się, czy już grożą nam kwaśne deszcze, topnienie lodowców, śmiertelny smog.

Lekarzy – raportujących o chorobach układu oddechowego, nowotworach, niebezpiecznych dla zdrowia zmianach genetycznych.

Dziennikarzy – przypominających, że Polska należy do czołówki krajów zagrożonych ekologicznie, apelujących o oszczędzanie wody i energii cieplnej i stawiających ostateczne pytanie: co może zrobić każdy z nas?

Czy ziemia zmierza ku zachodowi?

Magdalena Paławska

Wciąż nieloty

Kiedy zapaleńcy z I LO postanowili założyć w szkole klasę szybowcową, wielu pukało się w czoło. Klasa powstanie. Ale najprawdopodobniej jeszcze nie w tym roku.

Ma to być pierwsza cywilna klasa lotnicza w Polsce, jednak w tym roku zabrakło jeszcze chętnych. Pierwotny termin składania podań minął wczoraj. Szkoła przedłużyła nabór do końca maja, jednak marne są szanse na utworzenie „latającego” oddziału jeszcze w tym roku. Do wtorku sekretariat wydał dopiero 13 skierowań na badania w Głównym Ośrodku Badań Lotniczych we Wrocławiu. Ich pomyślne przejście jest pierwszym warunkiem przyjęcia do klasy. We wtorek na biurku dyrektora leżał tylko jeden kompletny zestaw dokumentów.

– *W tym roku za późno wystartowaliśmy* – tłumaczy dyrektor **Kazimierz Serbin**. – *W przyszłym zaczniemy informować o naborze już we wrześniu.*

Mol

Maraton Teatralny w „ósemce”

W ramach godzin języka polskiego wprowadzono w SP8 lekcje edukacji teatralnej. W związku z tym 7 maja odbył się I Przegląd Małych Form Teatralnych dla uczniów klas IV i V. Oprócz młodzieży na widowni zasiadli przedstawiciele dyrekcji, nauczyciele i rodzice. Młodzi artyści zadbał o efektowną dekorację, rekwizyty i kostiumy. Mimo tremy zachowywali się prawie profesjonalnie. Strzelały flesze, kręcono filmy, wszyscy byli zadowoleni i przejęci. Zmagania oceniało jury w składzie: nauczycielka języka polskiego – **Renata Adamska** oraz uczennice kl. VI **Monika Szuryn** i **Anna Smela**. Jurorzy brali pod uwagę dobór repertuaru, interpretację tekstów oraz ogólny wyraz artystyczny. Zdecydowanie bezkonkurencyjni okazali się uczniowie klasy Vd, których przygotowywała **Barbara Glinianowicz**. Zajęli oni pierwsze miejsce za przedstawienie „Żelazne trzewiczki” cz.II i drugie za „Tragedię”. Trzecie miejsce przedstawieniem „Czerwony Kapturek” wywalczyła przygotowywana przez **Jolantę Leśniak** kl. Va. Jury przyznało też wyróżnienia grupowe – kl. IVd za „Zwierzęta i zarazę” oraz „Pawła i Gawła”, kl. Vd za „Żelazne trzewiczki” cz.I i kl. IVc za „Jasia i Małgosię”. Nagrody indywidualne za grę aktorską otrzymali: **Justyna Solarz**, **Agnieszka Ślęczka** i **Marcin Leszczyk** z Vd, **Kama Dębska**, **Dorota Radwańska** i **Ania Kaliszta** z IVd, **Regina Packanik** z Va i **Ilona Debrzak** z IVc.

Brawa za dobry pomysł należą się polonistom. Oby następne maratony teatralne były równie udane.

(kd)

Olimpijczycy z I LO im. KEN

W roku szkolnym 1996/97 następujące osoby miały sukcesy w olimpiadach przedmiotowych:

1. **Joanna Pietrzakiewicz** została finalistką olimpiady literatury i języka polskiego
2. **Michał Walczak** został finalistą olimpiady filozoficznej
3. **Katarzyna Nering** i **Mariusz Oleksy** zostali finalistami olimpiady o prawach człowieka i obywatela.
4. **Marek Bolanowski** brał udział w finale ogólnopolskiego konkursu wiedzy pozarnicznej.
5. **Joanna Rajca** i **Katarzyna Prajznar** brały udział w finale ogólnopolskiego konkursu wiedzy o filmie.
6. **Łukasz Serbin** zajął drugie miejsce a **Paweł Kłosowski** trzecie w 16. małej olimpiadzie matematycznej natomiast I LO im KEN wspólnie z LO w Brzozowie zajęło pierwsze miejsce (liczone były punkty trzech najlepszych uczniów z danej szkoły)
7. **Grzegorz Szalajko** zajął trzecie miejsce w 3 wojewódzkim konkursie informatycznym i wytypowany został do zawodów międzynarodowych.

Czy wydając pieniądze myślisz o skuteczności Twojej Reklamy

WYKwalifikowana KADRA

NOWOCZESNY SPRZĘT

PRACOWNIA PLASTYCZNA
plansze reklamowe i informacyjne, reklama na samochodach z folii samoprzylepnej ciętej ploterem lub malowaną

DRUKARNIA SITODRUKOWA I TAMPODRUKOWA
nadruki reklamowe na długopisy, zapalniczki, otwieracze, szklanki, popielniczki, ołówki, inne upominki reklamowe, odzież roboczą, koszulki bawełniane

GRAFIKA KOMPUTEROWA
skład wydawnictw reklamowych i druków informacyjnych WIZYTÓWKI, DRUKI, PAPIERY FIRMOWE, PŁAKATY

NADRUKI REKLAMOWE 5%
Rabat z opieszczeniem UŻEJŚCI PLASTYCZNE

PIECZĄTKI

„solus”

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 3/21, tel./fax 4634607

Ze Srogowa do Warszawy

Wojciech Stabryła, uczeń VII klasy Szkoły Podstawowej w Srogowie Górnym zakwalifikował się do finału centralnego w konkursie historycznym „Walka Polaków o niepodległość w okresie powstań narodowych”.

Konkurs organizowany przez Związek Kombatantów RP przy współudziale Ministerstwa Obrony Narodowej przeznaczony jest dla uczniów szkół podstawowych oraz średnich i ma charakter ogólnopolski. Tegoroczna edycja jest drugą z kolei. Finałisti szczebla centralnego wyłonieni zostali poprzez eliminacje szkolne, wojewódzkie oraz makroregionalne.

Wraz z Wojtkiem w konkursie wystartowało jeszcze dwoje siódmo-klasistów z SP w Srogowie Górnym – **Zuzanna Stabryła** oraz **Dominik Góra**. Cała trójka odniosła ogromny sukces już w finale wojewódzkim – Dominik zajął w nim pierwsze miejsce, Zuzanna – trzecie a Wojtek – czwarte. Etap makroregionalny odbył się w kwietniu w Krakowie. Tym razem najlepszy okazał się Wojtek, a zdobyte przez niego pierwsze miejsce dało mu przepustkę do finału centralnego w Warszawie. Jego koledzy zajęli dalsze lokaty – Dominik był 16. a Zuzanna 23.

– *O konkursie dowiedzieliśmy się z Biuletynu Informacyjnego wydawanego przez Kuratorium Oświaty w Krośnie. Tematyka powstań była szeroko omawiana na lekcjach, postanowiliśmy więc spróbować swych sił* – mówi **Magdalena Prusak**, nauczycielka historii w srogowskiej szkole, która przygotowała młodzież do konkursowych zmagani. – *Uważam, że formuła konkursu jest znacznie ciekawsza od tej, którą przyjęto w olimpiadach. Egzamin ma formę pisemną – jest połączeniem testu i wypracowania. Wymaga sporej wiedzy z różnych dziedzin – historii, literatury, muzyki oraz plastyki – i umiejętnej jej zastosowania. Zmusza uczestników do logicznego myślenia.*

Gratulujemy trójce srogowskich siódmo-klasistów i ich opiekunke. Trzymamy kciuki za Wojtkę, którego za miesiąc czeka finał centralny. Mamy nadzieję, że odniesiony przez nich sukces zostanie dostrzeżony również przez wójta gminy Sanok – dobry ojciec zaopatruje swe dzieci na drogę...

(jot)

WSZYSTKO DO ŁAZIENKI!

P.H.U. MULTI S.C., ul. II ARMII W.P. 40 (baza SPB)
zaprasza

do nowo otwartego sklepu z łazienkami
w godz. 9-17, soboty 8-14. tel. 46 35 044

Fuszerka

Kiedy dwa lata temu Miasto sprezentowało kuratorzyjnej wówczas jeszcze „dwójce” nowy dach, radość ogarnęła ciało pedagogiczne i szkolną działkę. Bo jak nie cieszyć się z takiego prezentu w kontekście 30-letnich zaległości remontowych? Dziś stan konstrukcji dachowej grozi katastrofą budowlaną, co jednoznacznie stwierdził w swojej ekspertyzie poproszony o nią specjalista.

Na wykonawcę prac wybrano w przetargu rymanowską firmę budowlaną Rymtar. Inspektorem nadzoru budowlanego został zaś Stanisław Czernek. Z remontem uporano się dość szybko, a dokonany odbiór techniczny dachu potwierdził zakończenie inwestycji. Nie był to jednak, jak się niebawem okazało, szczęśliwy koniec.

– W zimie napadało trochę śniegu. Zauważyliśmy, że pod jego ciężarem wygięła się część dachowej konstrukcji. Zaniepokojona tym faktem zwróciłam się do Urzędu Miasta z prośbą o zlecenie wykonania ekspertyzy budowlanej przez niezależnego specjalistę – wyjaśnia Lidia Mackiewicz – Adamska, dyrektor SP-2.

Urząd zlecił wykonanie ekspertyzy. Jego przedstawiciele w osobach burmistrza i jego zastępcy wzięli też udział w przeglądzie technicznym. Opinia eksperta potwierdziła, iż wątpliwości i zaniepokojenie stanem konstrukcji dachowej były w pełni uzasadnione. Mówi ona o rażąco niedbałym wykonaniu robót. Zarzuty dotyczą m.in. użycia cieńszej blachy niż zakładał projekt, co spowodowało załamanie się łącznika między szkołą a salą gimnastyczną, braku usztywnienia konstrukcji, a w konsekwencji – jej niestabilności, braku zakotwiczenia dachu do budynku, złym odprowadzeniu pionu kanalizacyjnego. Końcowy wniosek jest druzgocący dla wykonawcy remontu i inspektora nadzoru: „obecny stan konstrukcji dachowej grozi katastrofą budowlaną”.

Zainteresowani otrzymali pisma z Urzędu, w których zarzuca się im „rażąco niedbałe wykonanie robót” oraz „doprowadzenie do rażących zaniedbań”. Inwestor wezwał ich do usunięcia usterek do 30 maja br., grożąc – w przypadku nie wywiązania się z tego – skierowaniem sprawy na drogę sądową. Do chwili oddawania numeru TS do druku, na dachu „dwójki” panował jednak spokój.

Joanna Kozimor

LISTY ... LISTY ... LISTY ... LISTY ... LISTY ... LISTY ... LISTY

Szanowna Redakcjo!

Zwracam się do was z prośbą o wyjaśnienie mojej sprawy. Przepracowałam w Sanockim ZOZ 34 lata. Trzeciego października ub. roku dopadł mnie zawał serca. Stało się to w godzinach pracy, podczas śniadania dla chorych, gdy niosłam ciężki koszyk z wiadrą z kawą. Poczulałam ostry ból w piersiach, zrobiono mi EKG i szereg badań laboratoryjnych. Około godz. 11-tej położono mnie na „R-kę” pod monitory, gdzie leżałam do 17 października.

Po wypisaniu ze szpitala przebywałam na zwolnieniu lekarskim (chorobowym) do 29 marca br.

Ponieważ w 21 marca ukończyłam 60 lat, z dniem 1 kwietnia przesłam na emeryturę.

W związku z przebytą chorobą zwróciłam się do Pana Dyrektora z wnioskiem – opatrzonym podpisami świadków i zaświadczeniem od Ord. Dr. Kułakowskiego stwierdzającego chorobę – o odszkodowanie. Pan Dyrektor niestety nie przyjął mojego wniosku, stwierdzając, że w historii choroby nie ma wzmianki o wypadku i nie pokrywa się ona z moim oświadczeniem. P. Dyr. twierdzi, że to tak, jakbym chorowała na zapalenie płuc czy coś innego. Jeszcze raz bardzo proszę o wyjaśnienie mojej sprawy, chciałabym wiedzieć czy mam prawo ubiegać się o odszkodowanie i do kogo, czy gdzie mogę się zwrócić, ponieważ P. Dyr. powiedział mi wyraźnie, że gdybym nawet gdzieś napisała, czy poczyniła jakiś inny ruch w tej sprawie, to On mi i tak nie zapłaci ponieważ jest to znaczna suma pieniędzy i duży uszczerbek dla Zakładu.

Dziękuję za opublikowanie mojego listu
Stała Czytelniczka
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Naszej Czytelniczce proponujemy zgłosić się z tą sprawą do Okręgowego Inspektora Pracy w Rzeszowie, ul. Słowackiego 24, tel. (017) 62-43-19 – p. Barbara Czarnek.

Dla kogo darmowe akcje?

Odpowiadając na pytania zawarte w liście C.G. z Warszawy opublikowanym w TS nr 19 z 9 maja br. informujemy:

przepisy ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, która weszła w życie 8 kwietnia br., mówiące o przyznaniu pracownikom, emerytom i rencistom do 15 procent akcji za darmo dotyczą tylko tych firm, w których nie rozpoczęto jeszcze udostępniania akcji. Przykładem takiej spółki jest Autosan. Stomil sprywatyzowany został w oparciu o zupełnie inną ustawę – ustawę o prywatyzacji przedsiębiorstw z 1990r (Dz.U. Nr 51/1990, poz. 298), na mocy której udostępniono załóżce 20 procent akcji po cenach preferencyjnych. Akcje te mogli nabyć wyłącznie pracownicy zatrudnieni w spółce w dniu przekształcenia, czyli 2 stycznia 1991r., na podstawie umowy o pracę lub powołania. Płacili za nie połowę wartości nominalnej czyli 177 410 starych złotych za akcję. Ponieważ Pan przeszedł na emeryturę przed 2 stycznia 1991 r. nie nabył Pan prawa do ich zakupu.

Trudno interpretować zamysł ustawodawcy w przypadku jednej i drugiej ustawy. Można jedynie domniemywać, że celem pierwszej było włączenie pracowników do aktywnego zainteresowania firmą, zaś druga stanowi pewną formę uwłaszczenia.

(Jot)

W wyjaśnieniu wątpliwości naszego Czytelnika pomocy udzielił nam przedstawiciel Departamentu Prawnego Ministerstwa Skarbu w Warszawie.

Kolejna wizyta Niemców

Niezawodni

Przyjechali już po raz dwunasty. Znow przywieźli dary. Gdyby policzyć kilometry, które pokonali podczas kolejnych podróży do Sanoka, okazałoby się zapewne, że równie dobrze mogliby okrążyć kulę ziemską. Jednak niesienie pomocy potrzebującym jest dla nich ważniejsze niż wycieczki dookoła świata...

Ludzie dobrego serca z Reinheim znow zawitali do naszego miasta. Jak zwykle przyjechali samochodem szczelnie wypełnionym darami, które tym razem otrzymały schronisko im. św. Brata Alberta, Polski Komitet Pomocy Społecznej i Koło Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo.

Zapytana, skąd biorą te wszystkie rzeczy, znająca bardzo dobrze język polski Anna Malek odpowiedziała: – Zawsze przed wyjazdem do Sanoka dajemy w lokalnej prasie ogłoszenie i ludzie znoszą nam różne rzeczy. My to sortujemy, a co jest w dobrym stanie – wieziemy do Polski. Tym razem najwięcej było odzieży, pościeli i zabawek. A nie – przepraszam, jeszcze więcej było pieluch – gdybyśmy chcieli przywieźć je wszystkie do Sanoka, to i dwa takie samochody by nie starczyły.



Tym razem Niemcy mieli bardzo ciężką podróż. Jechali 32 godziny, a sam postój na granicy zajęł im bite 10 godzin. – Momentami mieliśmy już dość tego stania. Ale jak sobie człowiek pomyślał o przyjaciolach z Sanoka, to zaraz mu było leżej na duszy...

W dniu przyjazdu gości z Reinheim w Urzędzie Miasta zorganizowano skromną uroczystość. Anna Malek, państwo Christa i Willi Kirchner oraz Helmut Steinbreing spotkali się z burmistrzami i przedstawicielami organizacji, dla których



przywieźli dary. Podopieczni Koła Dzieci Niepełnosprawnych wręczyli niemieckiej delegacji obrazy i drobne upominki, zaśpiewali dla nich piosenki i wyrecytowali wierszyki. Willi Kirchner powiedział, że zawsze chętnie przyjeżdża do Sanoka, który traktuje jak swoje drugie miasto. – Jeżeli tylko zdrowie pozwoli, jeszcze nie raz do Was przyjedziemy – dodał.

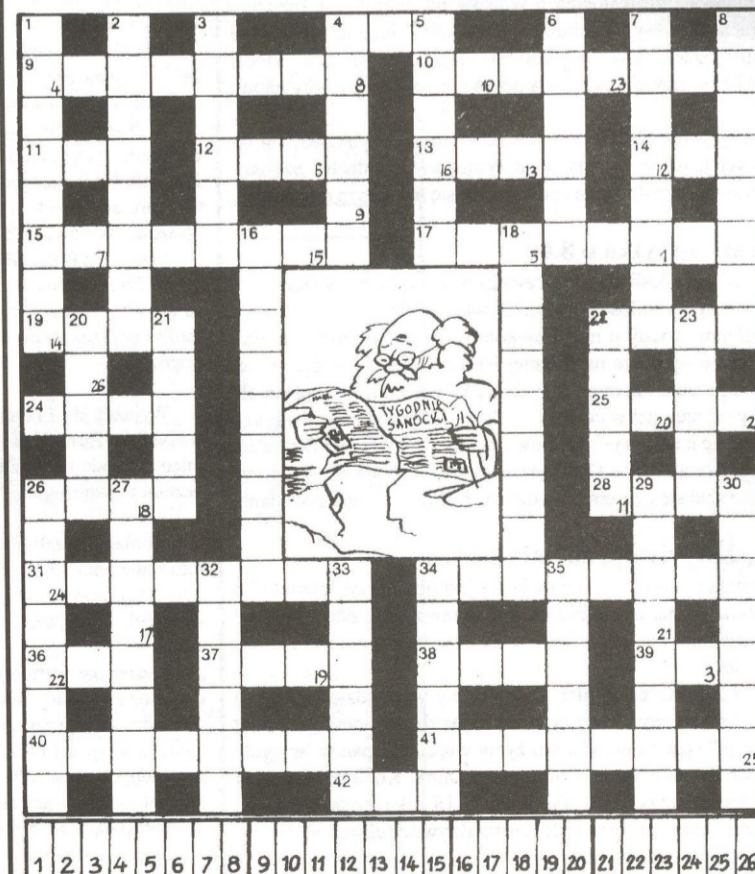
Podczas kolejnych dni pobytu przyjaciele z Niemiec zwiedzili Bieszczady, wybrali się również do Humennego. Następną wizytę zapowiadają na jesień. – Może październik, a może nawet wrzesień – dodał z uśmiechem Helmut Steinbreing.

(bart)

KRZYŻÓWKA NR 20

Poziomo: 4. typ lasu liściastego, 9. reprodukcja obrazu olejnego, kicz, 10. kręci się w lunaparku, 11. angielskie piwo, 12. ...Lollobrigida, włoska aktorka filmowa, 13. płytkie naczynie do podawania, 14. dawna moneta srebrna, 15. nauka o organizmach żywych, 17. pracownik redakcji, 19 może być solny lub siarkowy, 22. drapieżnik morski, 24. część USA, 25. cztery w kwadracie, 26. sus na bank, 28. powieść E. Zoli, 31. nauka o ochronie środowiska, 34. urządzenie w pralni, 36. zięć Mahometa, 37. kontynent z Indiami, 38. dyletant, ignorant, 39. dawny oficer turecki, 40. bazyliki, katedry i kolegiaty, 41. roślina wodna, 42. ...Pafos, miasto w zach. części Cypru.

Pionowo: 1. sąsiad Zimbabwe i Malawi,



2. żona Odyseusza, 3. bardzo powolne tempo w muzyce, 4. omasta ze skwar-kami, 5. pojazd jednośladowy, 6. stolica Zambii, 7. autor reportażu, 8. dawna osada kupiecka, 16. wynalazca druku, 18. krąg zainteresowań, niwa, 20. kojarzy się z osnową, 21. miasto z pomnikiem Grzegorza, 22. autor „Komorników”, 23. polityk rzymski, wróg Cezara, 26. sie-lanka, 27. niewielki utwór epicki, 29. krokodyl z Kalifornii, 30. uczestniczka łowów kalidońskich, 32. prowincja w środ. części RPA, 33. właściciel cudownej lampy, 34. miasto na trasie Ot-wock-Dęblin, 35. nauczyciel języka obce-go na uczelni.

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 26 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązanie (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy trzy nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – 10 zł, II – 5 zł, III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem nagród II i III jest Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagrody z „Maskotki” prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 18:
POGODY KWIETNIOWE
– SŁOTY MAJOWE

Nagrody wylosowali:

I – Jerzy Cyprych,
ul. Poprzeczna 1 m 9

II – Adam Tyro,
ul. Jana Pawła II 53/16

III – Marta Skubisz,
ul. Kopernika 10/59

NIE BÓJCIE SIĘ REFORMY

(Rozmowa z prof. Jerzym Hausnerem, pełnomocnikiem rządu ds. reformy zabezpieczenia społecznego)

– Kiedy zacznie się reforma systemów emerytalnych?

– Ona już się zaczęła. Przypomnę tylko, że oczyszczając przedpole do tego startu zmieniono zasady waloryzacji z płacowej na cenową (gdyby jej nie przeprowadzono niewiele miałbym dziś do zrobienia), orzecznictwo inwalidzkie, zasady przyznawania zasiłków rodzinnych – nie wszystkim, a tylko biedniejszym, czy ograniczono możliwości przechodzenia na wcześniejsze emerytury. To są dziesiątki spraw, które zostały już przesądzone i porządkują dotychczasowy system.

– Czy to nie paradoks, że reformą interesują się głównie obecni emeryci, których nie będzie ona już dotyczyć, a nie młodzi, którzy skorzystają z zmianach?

– Przeciwnie, byłoby rzeczą dziwną, gdyby nie interesowali się przyszłością swoich rodzin. Reforma jest przecież adresowana do dzieci i wnuków dzisiejszych dziadków. Ale także i im daje gwarancje, których chcemy przestrzegać w myśl zasady ochrony praw już nabytych. Nie zapominajmy, że żaden najdoskonalszy system emerytalno-rentowy nie jest do końca odporny na wszelkiego rodzaju zjawiska gospodarcze czy kryzysy ekonomiczne. Weźmy początek lat 90, gdy nie udało się wbrew wysiłkom ówczesnego ministra pracy Jacka Kuronia uchronić emerytów, tej najsłabszej grupy, przed skutkami załamania gospodarczego.

Jeśli więc w imię rzekomej ochrony praw nabytych nie przeprowadzimy tej reformy, to zaszkodzimy również obecnym emerytom. Jeśli natomiast powiedzie się nam, wówczas zyskają oni realną gwarancję swoich dochodów.

– Jaki jest „czarny scenariusz”, gdyby reforma się nie powiodła?

– Tu nie chodzi o jakieś teoretyczne niebezpieczeństwo. Celem jest uniknięcie tego, co w przeciwnym razie będzie nieuchronne. Obecny system, który – jak wiadomo – jest drogi i niesprawiedliwy, nie wytrzyma próby czasu. To można łatwo obliczyć. Począwszy od mniej więcej 2005 roku w związku ze starzeniem się polskiego społeczeństwa liczba tych, którzy będą świadczenia pobierać, zacznie rosnąć znacznie szybciej, niż tych, którzy te świadczenia będą musieli opłacić. Zachwianie proporcji spowoduje z kolei większe wydatki na emerytury. Prędzej czy później staniami więc wobec konieczności: albo podwyższać składkę, co byłoby zabójcze dla dynamiki gospodarki, albo ograniczać poziom świadczeń emerytalnych. Jest i trzecie, równie złe wyjście – coraz bardziej opodatkowywać obywateli i przedsiębiorstwa, zabijając tym samym ich inicjatywę, co oznacza zahamowanie długofalowego wzrostu gospodarczego.

– Reforma ma jednak temu przeciwdziałać?

– Właśnie tak! Sednem zmian jest zwiększenie bezpieczeństwa socjalnego, także poprzez odpowiednie skonstruowanie nowego systemu, czyli zróżnicowanie źródeł finansowania emerytury. Część naszej składki trafi do zreformowanego ZUS, część zaś do powszechnych funduszy emerytalnych, które inwestowałyby w bezpieczny sposób te pieniądze, dzięki czemu „pracowałyby” one dla nas, gwarantując – nawet w razie spadku koniunktury – odpowiednią emeryturę. I wreszcie trzeci filar tego systemu to dobrowolne ubezpieczenie.

– Tylko dla bogatych?

– Dziś – tak. Ale jutro – dla każdego. Gdy

wprowadzimy ubezpieczenia grupowe, będziemy chcieli zachęcić do nich pracodawców zwalniając część wynagrodzeń od składek na ZUS. Fundusze te będą mogły być sponsorowane przez budżet państwa. Nie bez powodu więc nazwano program rządowy „Twoja emerytura – bezpieczeństwo dzięki różnorodności”. Dlatego mówię to z otwartą przyłbicą: nie bójcie się reformy, jest oparta o zasadę bezpieczeństwa ubezpieczonych.

– Wiele zależy także od przyzwolenia społecznego na zmiany. Sądzi Pan, że te argumenty trafią do każdego?

– Dużą wagę przywiązuje do sposobu rozmowy z ludźmi, sposobu dotarcia do nich. Będę się starał jak najwięcej informować o naszych zamierzeniach, a program z języka „żargonu” eksperckiego przetłumaczony zostanie na język zrozumiały dla Kowalskiego. Trzeba też jednak w jakimś stopniu po prostu zaufać ekspertom. Ale myślę, że dziś stopień przyzwolenia społecznego jest wystarczający, by osiągnąć zamierzony cel nie postępując radykalnie.

– To znaczy jak?

– Wybraliśmy bardziej łagodny wariant reform, zmian długofalowych, rozłożonych w czasie na całe lata. Będą one trwać przecież co najmniej 30 lat. Wtedy dopiero zniknie dotychczasowy system i wszyscy będą mieć emeryturę wg nowych zasad. Chcemy też sfinansować reformę bez ponoszenia dużych kosztów, bez inflacji, by nie uderzała w budżet państwa i obywatela. Nie ograniczymy na pewno wydatków na oświatę, służbę zdrowia itp.

– W tej chwili istnieje już kilka scenariuszy reformy emerytalnej. Jak się one mają do rządowego projektu, który został przedłożony Sejmowi?

– W dalszym ciągu jesteśmy otwarci na różne rozwiązania i propozycje, które zgłaszają i związkowcy, i pracodawcy. Podtrzymujemy tym samym słowa Andrzeja Bączkowskiego, wypowiedziane z trybuny sejmowej. Program, którym rząd teraz dysponuje,

wykorzystał np. w dużym stopniu sugestie „Solidarności”. Zakładaliśmy, że fundusze emerytalne będą dobrowolnymi. „S” i Unia Wolności mocno akcentowały obowiązkowy i powszechny charakter tego filaru. I tak się stało.

– Powołano także zespół roboczy w ramach Komisji Trójstronnej.

– Partnerzy społeczni również mogą wnieść sensowne propozycje. Zamierzam na bieżąco konsultować z nimi projekty aktów prawnych.

– Co zamierza teraz zrobić pełnomocnik rządu?

– Myli się ten, kto sądzi, że jutro położę na stole dokument i powiem: oto macie oczekiwaną reformę. Najpierw trzeba wprowadzić zmiany konstruujące nowy system, wyodrębniające te trzy jego filary. A więc lada dzień przedstawię rządowi ustawę o funduszach emerytalnych, która stworzy podstawy instytucjonalne II filaru, ustawę o zakładowych programach emerytalnych i o wykorzystaniu majątku Skarbu Państwa na cele związane z finansowaniem reformy. Trwają jeszcze ostatnie korekty tych projektów przez ekspertów i wstępne konsultacje międzyresortowe (z Ministerstwami: Finansów, Skarbu Państwa, Pracy). Później ustawy powinny być tematem dyskusji na posiedzeniu rządu.

– Kiedy jednak faktycznie rozpocznie się reforma całego systemu?

– W momencie uchwalenia tych aktów prawnych przez Sejm. Jeśli nastąpi to jeszcze w tym roku – wejdą w życie 1 stycznia 1999 r. Gdyby okazało się to niemożliwe – prawdopodobną datą będzie wówczas 1 stycznia 2000 roku. Liczę na poparcie większościowej koalicji społecznej, bo politycznych przetargów może nie da się uniknąć. A czasu na zwłokę już nie ma. Zegar bije na niekorzyść dzisiejszych i przyszłych emerytów... (PAI)

Rozmawiała: Teresa Kwaśniewska

Seks na receptę?

DWIE STRONY MEDALU

Jak wynika z sondażu CBOS, połowa Polaków uprawia seks kilka razy w miesiącu. Dla 38 proc. respondentów seks to prawdziwa przyjemność, zaspokojenie potrzeb (13 proc.) lub obowiązek małżeński (9 proc.). Co czwarty Polak i Polka deklaruje, że uprawiają seks przynajmniej dwa razy w tygodniu. Co dziesiąty wcale tego nie robi. Mężczyźni mają więcej partnerek i dłużej niż kobiety są seksualnie aktywni. Uważają się też za bardziej doświadczonych w tej dziedzinie i lepszych, „profesjonalistów”. Generalnie Polacy są zadowoleni ze swego życia seksualnego, co deklaruje 64 proc. mężczyzn i 52 proc. kobiet.

Seks szkodzi?

Jeden z angielskich seksuologów twierdzi, że pigułka hormonalna i inne środki antykoncepcyjne, które uwolniły kobiety od lęku przed niechcianą ciążą, sprawiły jednocześnie, że mają one teraz wobec swoich partnerów znacznie większe wymagania. Głównie pod względem właśnie seksu. Tymczasem seks, uważają inni, ma ponoć osłabiać mężczyzn, obniżać ich sprawność zawodową, a nawet i... zabić.

Nie bójcie się, panowie!

Prawda wygląda zupełnie inaczej. – Sztuka miłosna to lekarstwo na wiele waszych dolegliwości – mówi dr Leopold Szafranec, seksuolog. – Z badań wynika bowiem, że regularne uprawianie seksu jest dla panów zdrowe i to tak dalece, że większość lekarzy zaleca go nawet swoim pacjentom, którzy przeszli np. zawał serca.

Okazuje się, że wpływ na organizm powoli wzmagającej napięcie gry miłosnej, zakończonej pełną satysfakcją, można przyrównać do 5-kilometrowego spaceru, zakończonego krótkim, 100-metrowym biegiem do odjeżdżającego właśnie z przystanku autobusu. A więc jest to rodzaj treningu z wszystkimi jego zaletami. Ciśnienie krwi nieco się podnosi, serce uderza szybciej, układ krążenia zostaje pobudzony. Jednocześnie uruchomione zostają mało zazwyczaj wykorzystywane grupy mięśni, a płuca, dzięki szybszemu oddechowi, czerpią więcej tlenu. Wzrasta też poziom męskiego hormonu płciowego - testosteronu, który przez wielu endokrynologów nazywany jest hormonem zdrowia. To dzięki niemu m. in. krócej goją się rany, a mięśnie stają się sprawniejsze. Nie trzeba przy tym dodawać, że testosteron własnej produkcji jest znacznie skuteczniejszy od hormonu podanego w zastrzykach. Nawet przy zaburzeniach w krążeniu, podwyższonym ciśnieniu krwi i niedomaganiach serca całkowity zakaz seksu - to zbrodnia. Może przysporzyć więcej szkodliwych napięć niż sama zabawa w łóżku. Od tego chroni nas zresztą przewidziane przez mądrą naturę znużenie po akcie.

A o tym, że seks jest naprawdę zdrowy i mężczyźni nie szkodzi, świadczy m.in. szybki powrót do normy wszystkich funkcji organizmu i określających je wartości – ciśnienia, rytmu serca, oddechu. Szybszy niż po znacznym wysiłku sportowym. A więc, panowie, hop do łóżka i oddawajcie się miłosnym rozkoszom. Nie tylko dla przyjemności, ale i dla zdrowia.

Jak kochać się, to tylko o 8.00

Tradycją stało się, że miłość uprawia się w łóżku, a jeśli tak, to wieczorem i wczesnym rankiem. Tymczasem nie ma gorszej pory na miłość – twierdzą seksuolodzy. Mężczyzna ma największą ochotę na seks o 3 nad ranem. Występuje wtedy u niego niekontrolowany wzrósł i mógłby wówczas uprawiać miłość. Niestety jego partnerka o tej porze najchętniej jeszcze śpi i nie w głowie jej amory. Na pełnych zaś obrotach gruczoły płciowe pracują już między godziną 8.00 a 9.00. I to doskonała pora na miłość. Taki szczyt możliwości nie zdarzy się nam już w ciągu doby. No, może jeszcze ze dwa razy zagrają w nas zmysły. Między 15.00 a 16.00 dopadnie nas kryzys i nie powinniśmy wtedy raczej flirtować, chodzić na randki ani kochać się. Ale już między godziną 17.00 a 18.00 nasze organizmy będą znów gotowe do miłosnych igraszek w łóżku. Te 60 minut może stać się czasem prawdziwej rozkoszy. Zegar pożądania został bowiem znów uruchomiony...

W tym cały ambaras, żeby dwoje chciało naraz...

Zdaniem dr. Szafranca na miłość nigdy nie jest za późno. To nieprawda, że jest ona przywilejem tylko młodych. Uprawiać seks można w każdym wieku. To bardzo indywidualna sprawa i nie poddająca się żadnym regułom ani schematom. Ale jak powszechnie wiadomo, kobieta zawsze może, ale nie zawsze chce, zaś mężczyzna zawsze chce, a nie zawsze może.

Inne jest bowiem zapotrzebowanie na seks w zależności od płci. Dziewczyny wprawdzie wcześniej dojrzewają, ale chłopcy pierwsi odczuwają popęd seksualny. Mężczyźni są najbardziej sprawni w łóżku między 17 a 24 rokiem życia. Potem ich „kondycja” spada i po 65 roku życia większość panów w ogóle rezygnuje z seksu albo przynajmniej bardzo sporadycznie sobie o nim przypomina. Kobiety natomiast swoją seksualność przeżywają jakby falami: pierwsza rozpoczyna się około 17-18 roku życia, druga po trzydziestce, a trzecia tuż po czterdziestce. I starsze panie po prostu dłużej są aktywne seksualnie. Nieraz nawet odkrywają w sobie prawdziwe żądze dopiero w wieku dojrzałym. (PAI)

KT

Saksy

Na kontrakt, winogrona i do dziecka

Tylko wojewódzkie urzędy pracy dysponują na bieżąco ofertami pracy za granicą. Niewielkie jednak szanse na wyjazd mają bezrobotni spoza kręgu zarejestrowanych. Urzędy pracy dbają głównie o swoich podopiecznych.

– *Mogę pojechać nawet do Libii, nie pocę się, dobrze znoszę upały* – mówi jeden z kandydatów na wyjazd. – *Mnie jest obojętne dokąd, byle tylko dobrze zarobić* – dodaje młodsza kobieta, od ponad pół roku starająca się o jakąś posadę.

Opinia głosi, że jeżeli chcesz pracować naprawdę bezpiecznie – wybierz Niemcy albo Francję. Polska podpisała bowiem z tymi krajami umowy o wzajemnym zatrudnieniu sezonowym. W razie kłopotów można liczyć na Krajowy Urząd Pracy.

Pozwolenie na pracę

– Najłatwiej wyjechać do pracy, zwłaszcza do Niemiec, na ofertę imienną – mówi Teodozjusz Faleńczyk, dyrektor Biura Migracji Zarobkowej w Krajowym Urzędzie Pracy. I te przeważają. Pracodawca zagraniczny kieruje ofertę już ze wskazaniem konkretnego (personalia) pracownika polskiego. W ub. roku pracowało w Niemczech ok. 191 tys. Polaków. Ponieważ wzrosło tam znacznie bezrobocie – istnieje obawa, że strona niemiecka zechce skrócić czas pobytu pracowników cudzoziemskich lub nawet ograniczyć ich liczbę. Z reguły oferowana jest praca w rolnictwie, leśnictwie, handlu obożnym, wesołych miasteczkach. Zarobić można od tysiąca marek do 3 tysięcy w zależności od stanowiska, kwalifikacji itp.

Na sygnał rozpoczęcia winobrania we Francji czeka co roku we wrześniu ponad 3 tys. Polaków. Zarobek ok. 20 tys. franków za godzinę. W ambasadzie francuskiej można zdobyć adresy winnic i wysłać swoją ofertę. Pracodawca sam we francuskim biurze pracy uzyskuje zgodę na zatrudnienie cudzoziemca albo przysłał wstępny kontrakt. Resztę formalności załatwia się w ambasadzie francuskiej.

Ok. 5 tys. Polaków jeździ też co roku do Norwegii. Tam opiekunka do dziecka może zarobić ok. 600 zł. Przy zbiorach więcej: jeśli jest urodzaj na jagody, poziomki to nawet 1,5 tys. dolarów w sześć tygodni, ale za ciężką pracę – po 10 godzin dziennie. Pracodawca zapewnia mieszkanie, zwykle potracając za prąd. Wyżywienie załatwia się samemu.

Od sierpnia jeździ się na jagody do Szwecji, od września na borówki, a do końca października na jabłka i winogrona we Włoszech. W Austrii poszukiwani są mężczyźni do pracy na budowach, kobiety do prac domowych. Ale zarazem najtrudniej dostać tu pozwolenie na pracę. Wyszukany pracodawca najpierw musi udowodnić w urzędzie pracy, że nie ma Austriaka, który podjąłby się proponowanego cudzoziemcowi zajęcia. Jeśli otrzyma zezwolenie – należy iść z nim do ambasady z paszportem i dwiema fotografiami, by złożyć wniosek o wizę. To warunek podstawowy. Praca obcokrajowców w Austrii objęta jest obowiązkiem wizowym.

W Wielkiej Brytanii można się zatrudnić jako pomoc w hotelach, restauracjach, przy pracach budowlanych i remontowych. Cenione są tzw. „złote rączki”, które wszystko naprawią, zreperują, odnowią mieszkanie itp. Legalnie można się jednak zatrudnić głównie przy pracach sezonowych w rolnictwie w ramach obozów typu Concordia i innych organizacji młodzieżowych. Pozwolenie na pracę dotyczy tylko obozu i prac zleconych obozowi. W Stanach Zjednoczonych do pracy upoważnia na razie jedynie „Zielona karta”.

Umowy z Rosją, Białorusią, Ukrainą też są, ale nie ma chętnych do pracy.

W Polsce działa ok. 166 prywatnych biur pracy, a ok. 47 z nich upoważnionych jest do kierowania do pracy za granicę. Nie mogą tylko załatwić jej w Austrii, Niemczech i Francji. O zatrudnienie w tych krajach starać się można poprzez Biuro Migracji przy KUP (ofertami dysponują bowiem agendy rządowe na terenie tych trzech krajów).

Praca dla studentów

Wyjazdy do Francji, Niemiec i Hiszpanii organizuje Zrzeszenie Studentów Polskich. Ono załatwia też wszystkie formalności, mieszkanie, podstawową opiekę medyczną itp. Natomiast wyspecjalizowane międzynarodowe organizacje studenckie załatwiają praktyki zagraniczne. Dla prawników ELSA, studentów uczelni technicznych IAESTE, ekonomistów AIESEC, studentów rolniczych JASS.

Gdzie na skargę?

– Polacy są zatrudniani zgodnie z prawami danego kraju – mówi dyr. Faleńczyk – i o tym zawsze się ich informuje, zanim decydują się przyjąć ofertę. W razie więc niedotrzymania przez pracodawcę warunków umowy, dotyczących zwłaszcza warunków bytowych, zakwaterowania, wyżywienia, wynagrodzenia za pracę należy wnieść do tamtejszego sądu pracy sprawę z pozwu cywilnego.

Sanckje za pracę „na czarno”

Raczej nie warto ryzykować. Polak przyłapany bowiem na nielegalnej pracy z reguły jest natychmiast deportowany z odpowiednim wpisem w paszporcie, co zamyka mu drogę powrotu, a zarobione „na lewo” pieniądze zostają zarekwirowane. Tak więc wpadki to kres marzeń o uzyskaniu pozwolenia w przyszłości. Mało tego, ryzykuje się i to, że w ogóle nie otrzyma się zapłaty, bo ten, kto nas zatrudnia nielegalnie, nie ma wobec nas żadnych prawnych zobowiązań. We Włoszech np. praca na czarno grozi deportacją i zakazem wjazdu na parę lat, w Belgii nawet aresztem do 2 miesięcy, w Austrii areszt zagwarantowany do czasu deportacji, za którą płaci pracodawca lub przyłapany nielegalny pracownik. W Grecji oprócz wydalenia grozi kara do tysiąca dolarów, w Szwecji – deportacja plus kara finansowa. Jeśli ktoś nie ma pieniędzy, będzie musiał zapłacić karę bądź pokryć koszty deportacji przy ponownym wjeździe do Szwecji. (PAI)

(T.K.)

Piątek, 16 maja

- 18.00 Bajki polskie cz. 53
- 18.25 Z planu filmowego cz. 10
- 18.35 Z planu filmowego cz. 11
- 18.50 Słoneczna Floryda zaprasza cz. 1
- 19.20 39 kroków – kryminał
- 20.45 Telegazeta TVK
- 21.00 Milcząca ofiara – dramat

Sobota, 17 maja

- 18.00 Bajki polskie cz. 54
- 18.30 Słoneczna Floryda zaprasza cz. 2
- 19.00 Doping – pr. sportowy
- 19.10 Wiry życia odc. 1 – film obyczajowy
- 20.00 Telegazeta TVK
- 22.00 Howling VII. Tajemnicza kobieta – horror

Niedziela, 18 maja

- 18.00 Sandybell odc. 29
- 18.20 Poza rok 2000 odc. 47
- 19.05 Niebezpieczne kobiety odc. 3 – dramat
- 19.50 Wilki północy – pr. przyrodniczy

Poniedziałek, 19 maja

- 18.00 Wysokogórska kraina – pr. przyrodniczy
- 18.20 Zima lubi dzieci cz. 1 – pr. muzyczny
- 19.00 Wydarzenia kulturalne w Polsce
- 19.30 Wieczór z Arlo Guthriem cz. 1
- 20.00 Siwa legenda – film historyczny

Wtorek, 20 maja

- 18.00 Sandybell odc. 30 – bajka
- 18.20 Poza rok 2000 odc. 48
- 19.05 Zabytki województwa koszańskiego
- 19.35 Niech zwycięży najlepszy – komedia

Środa, 21 maja

- 18.00 Sandybell odc. 31
- 18.20 Przyroda bez granic – pr. ekologiczny
- 18.40 Wieczór z Arlo Guthriem cz. 2
- 19.10 Osada Coppermine – pr. krajoznawcy
- 20.05 Telegazeta TVK
- 21.00 Rój – kolejny atak – film

Czwartek, 22 maja

- 18.00 Sandybell odc. 32
- 18.20 Piknik Country odc. 1
- 18.40 Piknik Country odc. 2
- 18.50 Póki się znów nie spotkamy cz. 3 – film obyczajowy prod angielskiej.



Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, czeka wspaniała pizza i kawa Lavazza (kawa także dla osoby towarzyszącej). Po nagrodę można udać się bezpośrednio do pizzerii „Bustar” przy ul. Mickiewicza, która jest fundatorem naszej zabawy. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”.

Ceny reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Sanockim”

- 1. Ogłoszenia drobne**
 - cena jednego ogłoszenia (do 10 słów).....3,00 zł
 - druk wytuszowany + 50%
 - 1a. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy**
 - osoba prywatna (bezrobotna).....bezpłatnie
 - firma, instytucjabezpłatnie do 3x, kolejne wg cennika
 - dodatkowa praca (emeryt, rencista)płatne wg cennika
 - 2. Reklamy**
 - 1 cm²1.60 zł (z VAT)
 - minimalny moduł - 15 cm kw.20 zł (cena promocyjna, bez ulg)
 - reklama na stronie pierwszej+ 100% (wliczona cena koloru)
 - reklama na ostatniej stronie.....+ 50% (wliczona cena koloru)
 - wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe).....+ 10%
 - 3. Podziękowania, nekrologi**
 - podziękowania, nekrologi: 30 cm² lub 60 cm².....
 -80% wartości ogłoszenia reklamowego
 - 4. Tekst reklamowy**
 - promocyjny.....50% wartości ogłoszenia reklamowego
- Stosujemy bonifikaty dla stałych klientów!!!**

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony

na modernizację sceny Sanockiego Domu Kultury w Sanoku przy ul. Mickiewicza nr 24 – II etap

Termin realizacji zamówienia: **30 sierpień 1997 r.**

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości: **5.000,00 zł** (słownie: pięć tysięcy złotych).

Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 30 w terminie do **1997.06.10 godz. 9-tej.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w: Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 4. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w:

Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 4.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Dyrektor Sanockiego Domu Kultury Waldemar Szybiak – tel. 46-31-024.

Termin składania ofert upływa dnia: 10 czerwca 1997 o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64 w dniu: **10 czerwca 1997 r. o godz. 10-tej.**

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1). złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2). nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3). w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 2 – 38-500 Sanok, ul. Rymanowska nr 17, tel. 46-32-756

ogłasza przetarg nieograniczony

na prace remontowe w Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Rymanowskiej nr 17, 38-500 Sanok obejmujące wykonanie remontu wewnętrznej instalacji wodno-kanalizacyjnej

Termin realizacji zamówienia: **16 sierpień 1997 r.**

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości: **250,00 zł** (słownie: dwieście pięćdziesiąt złotych).

Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 30 w terminie do **1997.06.03 godz. 9-tej.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w: Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 7. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w:

Urzędzie Miasta, Wydział Oświaty i Wychowania w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 7.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Danuta Maślany – tel. 46-52-835.

Termin składania ofert upływa dnia: 03 czerwca 1997 o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64 w dniu: **03 czerwca 1997 r. o godz. 10-tej.**

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1). złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2). nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3). w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 7 przy ul. Jana Pawła II nr 26, 38-500 Sanok, tel. 46-30-579

ogłasza przetarg nieograniczony

na prace remontowe: przełożenie parkietu w sali gimnastycznej

Termin realizacji zamówienia: **16 sierpień 1997 r.**

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości: **2.000,00 zł** (słownie: dwa tysiące złotych).

Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 30 w terminie do **1997.06.03 godz. 9-tej.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w: Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 7. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w:

Urzędzie Miasta, Wydział Oświaty i Wychowania w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 7.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Danuta Maślany – tel. 46-52-835.

Termin składania ofert upływa dnia: 03 czerwca 1997 o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64 w dniu: **03 czerwca 1997 r. o godz. 10-tej.**

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1). złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2). nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3). w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 8 przy ul. Sadowa nr 18, 38-500 Sanok, tel. 46-32-998

ogłasza przetarg nieograniczony

na prace remontowe: wymiana stolarki okiennej w sali gimnastycznej (duża).

Termin realizacji zamówienia: **16 sierpień 1997 r.**

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości: **2.000,00 zł** (słownie: dwa tysiące złotych).

Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 30 w terminie do **1997.06.03 godz. 9-tej.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w: Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 4. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w:

Urzędzie Miasta, Wydział Oświaty i Wychowania w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 4.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Danuta Maślany – tel. 46-52-835.

Termin składania ofert upływa dnia: 03 czerwca 1997 o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64 w dniu: **03 czerwca 1997 r. o godz. 10-tej.**

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1). złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2). nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3). w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Kierownik Złobka Samorządowego Nr 1 ul. Podgórze Nr 24, 38-500 Sanok

ogłasza przetarg nieograniczony

na prace remontowe: malowanie pomieszczeń

Termin realizacji zamówienia: **25 lipca 1997 r.**

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości: **50,00 zł** (słownie: pięćdziesiąt złotych).

Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 30 w terminie do **1997.06.03 godz. 9-tej.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w: Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 4. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w:

Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 4.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Danuta Maślany – tel. 46-52-835.

Termin składania ofert upływa dnia: 03 czerwca 1997 o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64 w dniu: **13 czerwca 1997 r. o godz. 10-tej.**

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1). złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2). nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3). w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Bank Spółdzielczy w Sanoku
ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy
na wykonanie robót budowlano-montażowych
w Banku Spółdzielczym w Komańcy.

Szczegółowy zakres robót określa dokumentacja znajdująca się do wglądu w Banku Spółdzielczym w Sanoku.

Termin realizacji robót: 01.07.1997 r.-30.09.1997 r.

Pisemne oferty na wykonanie prac można składać w Banku Spółdzielczym w Sanoku w terminie do 31.05.1997 r.

Oferta powinna zawierać:

- udokumentowanie formy prawnej funkcjonowania oferenta,
- potwierdzenie wiarygodności poprzez powołanie dotychczasowych osiągnięć,
- termin wykonania prac,
- cenę wykonania prac.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie banku w terminie do dnia 09.06.1997 r. godz. 9.00 wadium w kwocie 500,00 złotych.

Ustala się, że jeśli oferent, który wygrał przetarg nie zawrze umowy do której zawarł się zobowiązał, wadium przepada na rzecz Banku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 czerwca 1997 r. o godz. 10-tej.

O wynikach przetargu zainteresowani zostaną powiadomieni niezwłocznie po wyborze oferty.

Bank Spółdzielczy w Sanoku zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Bank Spółdzielczy w Sanoku
ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy
na wykonanie robót budowlano-montażowych
w budynku Banku w Sanoku, przy ul. Kościuszki 18.

Szczegółowy zakres robót określa dokumentacja znajdująca się do wglądu w Banku Spółdzielczym w Sanoku.

Termin realizacji robót: 01.08.1997 r.-30.09.1997 r.

Pisemne oferty na wykonanie prac można składać w Banku Spółdzielczym w Sanoku w terminie do 30.06.1997 r.

Oferta powinna zawierać:

- udokumentowanie formy prawnej funkcjonowania oferenta,
- potwierdzenie wiarygodności poprzez powołanie dotychczasowych osiągnięć,
- termin wykonania prac,
- cenę wykonania prac.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14.07.1997 r. o godz. 10-tej.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie Banku w terminie do dnia 14.07.1997 r. godz. 9.00 wadium w wysokości 5.000,00 złotych.

Ustala się, że jeśli oferent, który wygrał przetarg nie zawrze umowy do której zawarł się zobowiązał, wadium przepada na rzecz Banku.

O wynikach przetargu zainteresowani zostaną powiadomieni niezwłocznie po wyborze oferty.

Bank Spółdzielczy w Sanoku zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku
ogłasza przetarg

na wydzierżawienie pomieszczeń magazynowych (budynek zakładu wpięku precli) o pow. 562 m² wraz z przyległym terenem o pow. 232 m² położony w Sanoku przy ul. Aleje Wojska Polskiego 1 (obok basenów) z przeznaczeniem na działalność handlową lub produkcyjną (nieuciążliwą dla otoczenia).

Wymieniony obiekt można oglądać w terminie uzgodnionym telefonicznie z kierownictwem Ośrodka. Ustala się następujące ceny wywoławcze:

- pomieszczenia magazynowe – 4 zł. 50 gr./m²
- teren – 2 zł. 00 gr./m²

Termin składania ofert ustala się na dzień 21 maja 1997 r. godz. 8.30.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 300 zł w terminie do 21 maja 1997 r. godz. 9.00 w kasie MOSiR.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 maja 1997 r. o godz. 10.00 w budynku hotelu „BŁONIE” ul. Aleje Wojska Polskiego 1 (świetlica I.p.).

Szczegółowych informacji udziela kierownictwo Ośrodka tel. 46-31-493 w godz. od 8.00 do 14.00.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 1
w Sanoku
ogłasza

przetarg nieograniczony

na: modernizację instalacji elektrycznej
w budynku Szkoły Podstawowej Nr 1 w Sanoku.

Termin realizacji robót – do 20 lipca 1997 r.

Szczegółowe informacje na temat w/w robót można uzyskać w sekretariacie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Sanoku ul. Kochanowskiego 2 w dniach od 16.05.97 r. do 28.05.97 r. w godzinach od 8.00 do 14.00. Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „PRZETARG 1” należy składać w sekretariacie szkoły do 2 czerwca 1997 r. do godziny 14.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 czerwca 1997 r. o godzinie 10.00 w pokoju nr 26 SP nr 1 Sanok, ul. Kochanowskiego 2.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

WEZWANIE

Zarządu „AUTOSAN” SA w SANOKU

do składania oświadczeń o zamiarze nabycia akcji Spółki

Na podstawie Ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 roku o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 118 poz. 561, z późniejszymi zmianami) i Rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 roku w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalenia liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz. U. Nr 33, poz. 200).

Zarząd „AUTOSAN” SA wzywa:

- 1) osoby będące w dniu wykreślenia z rejestru przedsiębiorstwa państwowego Sanockiej Fabryki Autobusów pracownikami tego przedsiębiorstwa tj. 2 stycznia 1991 roku,
- 2) osoby, które przepracowały co najmniej 10 lat w Sanockiej Fabryce Autobusów, a rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło (przed dniem 2 stycznia 1991 roku) wskutek przejścia na emeryturę lub rentę albo z przyczyn określonych w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw.

do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji „AUTOSAN” SA

Byli pracownicy Autosanu mogą składać oświadczenia w siedzibie Spółki w Sanoku, ul. Lipińskiego 109 na specjalnie wyznaczonych w tym celu stanowiskach, w dniach od 5 czerwca do 8 lipca br.

Tryb składania oświadczeń przez osoby obecnie zatrudnione w Spółce określa wewnętrzny akt normatywny.

Zaleca się składanie oświadczeń na drukach udostępnianych zainteresowanym osobom na stanowiskach, o których mowa powyżej.

Niezłożenie oświadczenia w terminie do dnia 8 lipca br. spowoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji.

Osoba ubiegająca się o przyznanie akcji zobowiązana jest dołączyć do oświadczenia, zaświadczenie o okresie zatrudnienia. Zaświadczenia te wydawane będą w punktach składania oświadczeń.

Listy osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji wywieszane zostaną w dniu 14 lipca br. w siedzibie Spółki oraz w siedzibach firm powstałych na bazie majątku Autosanu.

Reklamacje dotyczące pominięcia uprawnionego na liście lub sprostowania danych dotyczących okresu zatrudnienia, przyjmowane będą w siedzibie „AUTOSAN” SA w Dziale Osobowym i Szkolenia w terminie do 28 lipca 1997 roku.

Reklamacja zostanie rozpatrzona w terminie 14 dni od jej złożenia. Rozpatrzenie reklamacji wyczerpuje tok postępowania reklamacyjnego.

W ramach dodatkowej informacji, dnia 2 czerwca br. wywieszane zostaną, w siedzibie Spółki i siedzibach firm powstałych na bazie majątku Autosanu, listy osób kwalifikujących się w myśl ustawy do nabycia akcji.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Urzędu Miasta Sanoka i przeznaczonych na prowadzenie działalności handlowej, usługowej, gastronomicznej, biurowej.

Przetarg odbędzie się w dniu: 27 maja 1997 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 SALA HERBOWA.

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu danego lokalu naliczonego według ceny wywoławczej stawki czynszu za 1m² powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka pok. nr 30 II p. najpóźniej do dnia 26 maja 1997 r. do godz. 12-tej.

Przedmiotem przetargu są lokale:

1 – ul. Rynek 16 – pow. użytk. 21.72 m² (pom. po sklepie przemysł.) branza dowolna z wyłączeniem usług uciążliwych, cena wywoławcza 15 zł/m² wadium – 326,0 zł.

2 – ul. Daszyńskiego 4 – pow. użytk. 56.81 m² (pom. po KPN) branza dowolna z wyłączeniem usług uciążliwych, cena wywoławcza 4 zł/m² wadium – 227,0 zł.

3 – ul. Piastowska 47 – pow. użytk. 28.89 m² (pom. po Samorządzie) branza ograniczona – biura, cena wywoławcza 4 zł/m² wadium – 116,0 zł.

UWAGA!!!

cenę wywoławczą i wadia podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej – ul. Kornańskiego 22 (tel. 46-302-92) w dniu 26 maja w godz. od 8-mej do 12-tej udzieli informacji o lokalach łącznie z udostępnieniem ich do oglądania. Informacji o przetargu udziela Referat d/s Mieszkaniowych przy ul. Franciszkańskiej 5 tel. 46-37-880.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych lokali objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miejski rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie 3 lat poprzedzających datę przetargu.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego na I piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego w Sanoku.

Przedmiotem licytacji będzie stoisko handlowe (pawilon) położone na I piętrze oznaczone numerem: 2 – pow. użytk. 9.10 m², branza dowolna, cena wywoławcza 20 zł/m².

Uwaga – cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%

Wadium w wysokości 200,00 zł (słownie zł. dwieście) należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. nr 30 II p. najpóźniej do dnia 26 maja 1997 r. do godz. 12-tej.

Przetarg odbędzie się w dniu: 27 maja 1997 r. o godz. 10-tej

w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pok. nr 64 – SALA HERBOWA.

Stoisko Handlowe będzie udostępnione do oglądania w dniu 26 maja 1997 r. w godz. od 8-mej do 12-tej.

W celu obejrzenia w/w stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Referat d/s Mieszkaniowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5 tel. 46-37-880.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miejski rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie 3 lat poprzedzających datę przetargu.

„Wiosna” obraz Zbigniewa Pronaszki w zbiorach Muzeum Historycznego w Sanoku



Gdyby można było prześledzić okoliczności towarzyszące wielu eksponatom, które wzbogacały zbiory jakiegoś Muzeum – w naszym przypadku Muzeum Historycznego w Sanoku i te okoliczności byłyby spisane to powstałyby opisy historii niejednokrotnie sensacyjnych.

W jednym z poprzednich numerów „Tygodnika Sanockiego” opowiedziałem o obrazie Vlastimila Hofmana „Pieta”. Dziś opisuję sposób w jaki Muzeum Historyczne w Sanoku wzbogaciło się o sporych rozmiarów olejny obraz na płótnie Zbigniewa Pronaszki pt. „Wiosna”. Któregoś dnia 1968 r. telefonicznie poproszono mnie do miejscowego Powiatowego Komitetu PZPR aby porozmawiać o ewentualnym przekazaniu do zbiorów Sanockiego Muzeum dużego obrazu. Skierowano mnie do pracownika Referatu Rolnictwa, który mieszkał w budynku przy ul. Mickiewicza 7. Kiedy przyszedłem do odpowiedniego pokoju urzędujący tam człowiek zapytał mnie „Czy Muzeum zbiera obrazy?” – odpowiedziałem twierdząco, a wówczas ten mój interlokutor, którego nazwiska dzisiaj nie pamiętam, wskazał mi ręką na wiszący na ścianie obraz na płótnie w złożonych ramach. Podeszedłem i w dolnym narożniku zobaczyłem podpis twórcy: Zbigniew Pronaszko. Oświadczyłem, że obraz przyjmuję do zbiorów muzeum. Mój rozmówca z dużą naiwnością przekonywał mnie, że „Taki duży obraz przedstawiający trzech obdartych dziadów nie powinien dekorować wnętrza w budynku partii, że przecież obecnie w Polsce dziadów, jak ci namalowani na obrazie nie ma, a ludzie przychodzący do Komitetu Partii śmieją się Partia Robotnicza patronuje takim obdartusom jak ci na obrazie”. Oczywiście cały czas potakiwałem głową aby w ten sposób utwierdzić mego rozmówcę w jego słusznej decyzji przekazania obrazu do zbiorów muzealnych.

Żałuję dzisiaj, że wówczas nie spytałem skąd i jaką drogą to dzieło trafiło do budynku Partii, ale wówczas byłem mocno podekscytowany, bo przecież muzeum wzbogacało się o pracę wybitnego artysty. Spieszyłem się przy zdejmowaniu obrazu ze ściany, a potem trochę się zmęczyłem przy przenoszeniu go z budynku na ulicę. Tu poprosiłem jakiegoś przechodnia o pomoc w przeniesieniu dość ciężkiego obrazu do budynku muzeum. W tym samym dniu, po wpisaniu do inwentarza, został on umieszczony w jednej z sal muzealnych w Zamku sanockim.

Malowidło utrzymane w jasnych kolorach przedstawia w centralnym punkcie ławkę ustawioną chyba na Plantach Krakowskich z siedzącym na niej niedbale starszym mężczyzną, w trzech rozmaitych pozach. Na drugim planie kobiety grabią zeschłe liście, widać lecącego motyla, a przy ławce skaczącego wróbla. Obok ławki leży laska siedzącego i niedbale na nią rzucony kapelusz. Siedzący nie ma na nogach obuwi a za ręce środkowej postaci trzymają gałązkę rozwijającą się brzozy. Cała sceneria potęguje wrażenie nadchodzącej wiosny.

Siedząca postać jest jakby żywcem przeniesiona ze stacji paryskiego metra na Plany Krakowskie. A trzy pozycje siedzącego starca charakteryzują odczuwanie budzącej się wiosny przez człowieka, któremu już bliżej raczej do zimy. Myślę, że artysta znakomicie podpatrzył opisaną scenę, która była autentyczna.

Zbigniew Pronaszko (1885-1958) malarz, rzeźbiarz, grafik i scenograf, był współzałożycielem awangardowej grupy formistów, członkiem „Zwornika”, profesorem Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu w Wilnie, a w 1945 r. profesorem ASP w Krakowie. Tworzył kompozycje figuralne, portrety, martwe natury, pejzaże. „Nasz” obraz był wystawiany w „Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie”, w podobnym Towarzystwie w Krakowie.

Przedstawiłem już na łamach „Tygodnika Sanockiego” ponad 100 opowiadań, a tylko w kilku wypadkach sięgnąłem myślami do bliskich mi zbiorów Sanockiego Muzeum, które w 1934 r. współorganizowałem, a później którym przez ponad 30 lat kierowałem. Zbiory te pomimo strat wojennych są duże i bardzo ciekawe i należy mieć nadzieję, że po przywróceniu Zamkowi jego XVI-wiecznego wystroju obiekt zyska dodatkową powierzchnię ekspozycyjną i wówczas nie jeden nieznaną a cenny eksponat tych zbiorów ujrzy światło dzienne.

Stefan Stefański



„Wiosna” – obraz olejny Zbigniewa Pronaszki

Konstytucyjne refleksje

Zanim zapadną rozstrzygnięcia w sprawie przyszłej Konstytucji III Rzeczypospolitej, spójrzmy na polskie ustawy zasadnicze z przeszłości, dla historyka znowu nie tak odległej, sięgającej bowiem ponad dwustu lat, ale znaczącej dla historii państwa i narodu.

Ogarnijmy zatem refleksją wydarzenia o nieśmiało historyka z racji ich skomplikowania oraz ważności dla dziejów najnowszych, bo konstytucje dla pokoleń były źródłem nie tylko władzy ale przede wszystkim prawa.

W tym okresie, o którym mowa czyli pomiędzy 1791 a 1997 rokiem zrodziło się kilka bardzo ważnych ustaw zwanych konstytucjami. Niektóre z nich nabierały symbolicznego znaczenia i świeciły swoją wielkością przez długie lata, jak Konstytucja 3-Maja z 1791 roku, czy uznana za jedną z bardziej demokratycznych, Konstytucja Marcowa z 1921 roku. Inne zaś, których trudno się wyprzeć, nie mogą być uznane za dokumenty wyrosłe z woli narodu. Tak przecież było z konstytucjami, narzuconymi w dobie zaborów i niewoli czyli w okresie od 1795 do 1918 roku.

W XIX-wiecznej rzeczywistości o kształcie i zawartości konstytucji decydował sojusznik i protektor – Napoleon Bonaparte – narzucając ustawę Księstwu Warszawskiemu (1807-1813). Następnie wielcy europejscy mocarze, sąsiedzi i zaborcy Polski określali co Polacy mogą, a czego im nie było – przede wszystkim – wolno. Najpierw więc car rosyjski dawał i odbierał w konstytucji Królestwa Polskiego (w 1815 roku) prawa, które szybko ograniczył by po powstaniu listopadowym 1830-31 je zlikwidować.

Podobnie nie dawała wolności konstytucja Wolnego Miasta Krakowa, czy jak mawiano Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815-1846). Dla polskich poddanych zaś wtłoczonych w ramy zmilitaryzowanego państwa pruskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim nie przewidziano konstytucji, chociaż przyznano pewne formalne odrębności, które odróżniały Księstwo od reszty Królestwa Prus.

Już w wolnej i niepodległej Polsce w latach 1918-1939 mieliśmy kilka konstytucji – wspomnianą marcową oraz kwietniową z 1935 roku, a także małą konstytucję z 1919 roku oraz nowelę sierpniową z 1936 roku czyli wydaną tuż po zamachu majowym Józefa Piłsudskiego.

W pojałtańskiej Europie, kiedy paranoiczny stalinizm stał się od 1948 roku obowiązującą ideologią, Polska – w tej części Europy – nie była wyjątkiem.

System stalinowski stał się oficjalnym ustrojem po wprowadzeniu konstytucji z 1952 roku, odeszła zatem w niebyt mała konstytucja z 1947 roku, która i tak była tworem niedemokratycznym, akceptującym niesuwerenność satelickiego państwa w stosunku do Moskwy. W III Rzeczypospolitej oprócz wielokrotnie nowelizowanej ustawy z 1952 r. obowiązuje mała konstytucja z 1992 roku

i dopiero przyszłość pokaże, jaką decyzję podejmie naród wobec proponowanego przez Zgromadzenie Narodowe projektu konstytucji z kwietnia bieżącego roku.

Konstytucje – jak widać z pobieżnej analizy – powstawały w określonych okolicznościach, niekiedy w specyficznej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. Niejednokrotnie u współczesnych i potomnych wzbudzały szereg emocji jak chociażby konstytucja majowa z 1791 r., marcową z 1921 r. (choć w znacznie mniejszym stopniu), czy kwietniową z 1935 r. Pozostałe bowiem narzucone przez protektorów, zaborców, czy dyktatorów nie liczące się z aspiracjami i dążeniami społeczeństwa i narodu były po prostu przyjmowane z myślą, że nie będą trwać wiecznie. Dyktatury i totalitaryzmy w historii w istocie nigdy nie trwały długo, chociaż przynosiły wiele nieszczęść i tragedii.

Patrząc zatem z dzisiejszej perspektywy spójrzmy jakich konstytucji dopracowaliśmy się w przeciągu tych ponad dwustu lat. Czy mogły powstać inne? Z pewnością. Ale musimy pamiętać, że o ich treści decydowali ludzie – politycy – wpłątani w ówczesne mechanizmy życia. Ich sposób widzenia trudnej rzeczywistości w jakiej się znajdowali nigdy nie był, bo i nie mógł być, dokładny, a z pewnością nie do końca wizjonerski.

Czy dysponując dzisiejszą perspektywą politycy zawarliby unię z Litwą w 1569 roku? Czy, dla przykładu poseł Władysław Siciński podejmowałby decyzję o użyciu w 1652 r. liberum veto, wiedząc, do jakich rezultatów to doprowadzi?

Przez wieki państwo polskie, jak wiele innych stało przed wieloma problemami. I musiało je rozwiązywać.

W XVIII wieku Polska stanęła w obliczu rozbiorów a jedynym wyjściem była konieczność zreformowania państwa. I przed taką próbą stanęły elity polityczne, podejmując się tego zadania.

W ówczesnej Polsce zaczęły się uwidaczniać wyraźne braki ustroju politycznego. System rządów wytworzony w XV i XVI wieku doprowadził do osłabienia państwa a co za tym idzie pomniejszenia pozycji króla a następnie paraliżu sejmu. W konsekwencji kraj nasz stał się przedmiotem ingerencji rosnących w siłę, rządzonych absolutnie państw ościennych – Rosji, a później Prus i Austrii.

Ten stan rzeczy miała przerwać konstytucja zwana Ustawą Rządową wydana 3 maja 1791 roku, której motywy i cele sprecyzowane zostały w preambule: „los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł (...) poznawszy zadawnione rządu naszego wady ... chcąc skorzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje ... wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów ... dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic ... niniejszą konstytucję uchwalamy”.

Andrzej Brygidyn

Ciąg dalszy refleksji na temat pozostałych konstytucji w następnym numerze.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ◆ Dom drewniany (kryty blachą) w Grabownicy lub zamienię na mieszkanie dwupokojowe w Sanoku, tel. grzeckościowy 46-372-60.
- ◆ Tanio kiosk ruchu, okratowany, wiad. Sanok-sklep Cobra (ul. Lipińskiego plac targowy do 16.00) lub ul. Sadowa 13a/6 (po 18.00).
- ◆ Lub zamienię dom murowany w Odrzechowej 224 na mieszkanie dwupokojowe w Sanoku, tel. 46-36-013.
- ◆ Mieszkanie o pow. 37,44m² w Sanoku, tel. 46-36-541.
- ◆ Lub zamienię na mieszkanie w bloku – gospodarstwo rolne 1,30 ha – dom murowany, stan surowy, stajnia, stodoła oraz budynek gospodarczy – Międzybórz, tel. 46-33-568.
- ◆ Sklep z odzieżą używaną, tel. 46-34-241 (po 18.00).
- ◆ Mieszkanie M-5 o pow. 72m² (parter), tel. 46-34-268 (po 16.00).
- ◆ Mieszkanie o pow. 82m², garaż, telefon, II piętro w Moderówce k/Krosna (700 zł/1m²), tel. (013)43-12-297.
- ◆ Sprzedam lub zamienię mieszkanie własnościowe o pow. 35m² na trzypokojowe ok. 50m², wiad. Sanok, ul. Armii Krajowej 13/29 (po 16.00).
- ◆ Mieszkanie własnościowe, centrum miasta, parter o pow. 110m², duży balkon plus garaż, tel. 46-31-004.
- ◆ Dom murowany częściowo wykończony w Jurowcach k/Sanoka, tel. 46-31-474 lub 46-36-607.
- ◆ Działkę budowlaną o pow. 16a Dąbrówka-Szczudliki, tel. 46-32-004 (do 14.00) lub 46-32-460 (po 16.00).
- ◆ Posiadłość w Sanoczku w całości lub w części, wiad. Sanoczek 5.
- ◆ Połowę domu (bliźniak) do wykończenia (murowany), tel. 46-34-981.

- ◆ Lokal na działalność usługowo-handlową o pow. 30m² oraz kiosk „Ruchu” wiad. Sanok, ul. Zamkowa 3, tel. 46-31-168 (po 15.00)
- ◆ Duży garaż murowany przy ul. Dąszyńskiego, tel. 46-30-603.
- ◆ Atrakcyjną działkę w Płowcach o pow. 1,06ha, wiad. Sanok, ul. Langiewicza 5/35.
- ◆ Garaż murowany przy ul. Sadowej w Sanoku, tel. 46-35-002 (do 17.00) lub 46-30-716 (po 18.00).
- ◆ Garaż blaszany cena 1200 zł, wiad. Sanok, ul. Traugutta 21/54.
- ◆ Działkę budowlaną, uzbrojoną o pow. 33a w Sanoczku, tel. 46-36-150.

Kupię

- ◆ Działkę budowlaną z przeznaczeniem handlowo-mieszkaniowym o pow. 15-20a, lokalizacja-główne drogi dojazdowe do Sanoka, tel. 46-33-331.

Posiadam do wynajęcia

- ◆ Mieszkanie o pow. 62m² wraz z garażem, tel. 46-33-589.
- ◆ Pomieszczenie usługowo-handlowe o pow. 8m², tel. 46-30-593.
- ◆ Pokój do wynajęcia na ul. Białogórskiej 55, tel. 46-30-278.

Poszukuję do wynajęcia

- ◆ Kawalerki lub pokoju z kuchnią i łazienką w Sanoku, tel. 46-30-205.

Zamienię

- ◆ Mieszkanie komunalne 1 pokój plus kuchnia na większe. Warunki do uzgodnienia, wiad. Podgórze 2/6 (dawna Waryńskiego).
- ◆ Kawalerkę na miejscowość podgórska, wiad. Warszawa, ul. Kłopotowskiego 4/44, Kowalski.

- ◆ Mieszkanie lokatorskie o pow. 39m² w Lesku, centralne ogrzewanie, telefon na mieszkanie w Sanoku, tel. 469-88-45.
- ◆ Mieszkanie o pow. 24m² w centrum miasta na większe, tel. grzeckościowy 46-37-182.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ◆ Forda sierre (rok prod. 1984), poj. sil. 2,0l, tel. 46-375-85.
- ◆ VW transporter 1,6 diesel (1984), tel. 46-30-321 lub 46-32-982 (po 18.00).
- ◆ Forda sierre 2.0GL (1985), silnik 1988 oraz peugeot 305S5 (1985), tel. 46-31-716.
- ◆ Pilnie fiata 126p (1992), przebieg 44000 km, pierwszy właściciel, tel. 46-35-668 (po 16.00).
- ◆ Żuka (1988), przebieg 20000 po remoncie, wiad. Tyrawa Wołoska 103.
- ◆ Peugeot GLD (1992), przebieg 92000 km, pierwszy właściciel, tel. 46-31-732.
- ◆ Forda fiestę 1.1 (1989), biały, przebieg 67000km, tel. 46-35-989 (po 17.00).
- ◆ Forda escorta 1,6 (1990), nowy model-pięciodrzwiowy oraz Forda escorta 1,8D (1988)-pięciodrzwiowy, wiad. Sanok, ul. Heweliusza 1/108.

RÓŻNE

Sprzedam

- ◆ Tanio overlok pięcionitkowy – singer – nieużywana, Zarszyn, tel. 46-257-11 w.143 (po 20.00).
- ◆ Monitor 14-calowy cena 250 zł, komputer Amiga 500 cena 500 zł, joystick, myszkę i około 100 dyskieta cena 620 zł oraz maszynę do lodów włoskich cena 950 zł, tel. 46-30-473.
- ◆ Sztachety dachowe o wym. 5x125 lub inne wg uzgodnień, tel. 46-35-013.

- ◆ Duży narożnik z fotelem, tel. 46-36-097 (po 20.00).
- ◆ Atrakcyjną suknię ślubną, tel. 46-34-004.
- ◆ Komplet mebli pokojowych z wykończeniem dębowym (kolor brązowy), wiad. Sanok, wł. Zamkowa 3/64.
- ◆ Lub wydzierżawię agregat tynkarski do wykonywania suchych tynków i posadzek samopoziomujących, tel. 46-36-663 wew.393 (8.00-17.00).
- ◆ Pralkę Polar typ „Rossa”, tel. 46-33-008 (po 16.00).
- ◆ Rotwejlery-szczenięta, tel. 46-34-224.
- ◆ Tanio wagę uchylną, meblóściankę młodzieżową oraz komplet wypoczynkowy skrópodobny, tel. 46-22-233.

Kupię

- ◆ Numer telefonu, tel. (090)686-453 lub 46-30-819 (po 19.00)

PRACA

Poszukuję pracy

- ◆ Młoda dziewczyna podejmie pracę w charakterze sprzedawcy lub opiekunki do dziecka, tel. 46-33-867.

Zatrudnię

Dynamicznie rozwijająca się firma działająca w branży metalowej Poszukuje osoby na stanowisko **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** wymagaj:

- praktyka zawodowa w tym zakresie
- doświadczenie w kierowaniu zespołem pracowników
- znajomość obsługi programu komputerowego F-K
- dobra znajomość języka francuskiego lub angielskiego
- wykształcenie wyższe ekonomiczne

Oferty prosimy kierować pod adresem: **ATW – Spółka z o.o.** 38-540 Zagórz, ul. Bieszczadzka 5 skr. poczt. nr 1 w terminie do 31.05.1997 r.

-PRZYPOMNIENIE-
Ogłoszenia drobne przyjmujemy do **PIĄTKU**.
Ostateczny termin to **PONIEDZIAŁEK**.

Nasz telefon:
46-32-579

- ◆ Poszukuję personelu do restauracji, tel. (012)22-17-16.
- ◆ Szwaczki do prostego szycia, tel. (090)686-453.
- ◆ Barmana i pracownika ochrony. Zgłoszenia osobiste w godz. od 20.00 do 22.00 w barze „Rudera”, Sanok, ul. Podgórze.
- ◆ Potrzebna pomoc do obłożnie chorej 3 dni w tygodniu, tel. 46-30-089.
- ◆ Rencistkę do kiosku „Ruchu”, tel. 46-33-525 (po 19.00).
- ◆ Opiekunkę do dziecka, wiad. Sanok, ul. Sienkiewicza 19, tel. 26-285.

ZGUBY

- ◆ Świadcstwo dojrzałości II LO na nazwisko Piotr Blama, zam. Sanok, ul. Zamkowa 13/19.
- ◆ Dowód osobisty na nazwisko Dmierzak Krystyna, zam. Sanok, ul. Zielona 28/11.
- ◆ Świadcstwo dojrzałości Centrum Kształcenia Ustawicznego w Krośnie na nazwisko Osenkowska Katarzyna, zam. Sanok, ul. Dembowskiego 10/26.
- ◆ Świadcstwo dojrzałości na nazwisko Smela Wioletta, zam. Falejówka 124, 38-507 Jurowce.
- ◆ Świadcstwo maturalne na nazwisko Sierota Beata, zam. Sanok, ul. Jana Pawła II 51/2.
- ◆ Świadcstwo maturalne z 1996r., wydane na nazwisko Marta Jabłońska przez Zespół Szkół Ekonomicznych, zam. Szczawne 18/3.

TELEKRZYŻÓWKA

Drodzy Czytelnicy!

Serdecznie zapraszamy do udziału w naszej Telekrzyżówce!
Do wygrania 10 wspaniałych nagród: **frytownica, dwa ekspresy do kawy, dwa zestawy narzędzi, dwa termosy oraz trzy nagrody – niespodzianki.**
Aby wziąć udział w konkursie wystarczy prawidłowo rozwiązać naszą krzyżówkę, odgadnąć hasło i zadzwonić pod numer: **0-700-73-501**. Koszt połączenia 3,70 zł za minutę. Operatorem łączący jest firma Legion Polska.

1		2		12		3		4		5		6
										10		
7		13				6						2
							8		3/15	14		5
9		8			10		11					
				12						13	14	15
16		17					11					
				1								
				18						9		4
19						7		20				16

Nasz numer jest do Państwa dyspozycji **od dzisiaj do wtorku 20 maja 1997 r.** codziennie, 24 godziny na dobę. Można dzwonić wiele razy, zwiększając szansę na wygraną. Można wygrać więcej niż jedną nagrodę.

Jeśli podacie Państwo prawidłowe hasło i nagrać swoje dane, komputer przydzieli Wam Osobisty Numer Identyfikacyjny, który będzie Państwa „wizytówką”. Uwaga, numer należy zapisać, ponieważ jest on potrzebny do odebrania nagrody.

Jednocześnie informujemy, że nagrody rozdzieli firma **SERVISCO** w miesiąc po opublikowaniu w gazecie listy wygrywających.

Życzymy Państwu miłej zabawy. Rozwiązanie krzyżówki oraz listę osób nagrodzonych opublikujemy za dwa tygodnie.
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 dadzą rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo:

- odgłos walki na miecze, 4. bijatyka, 7. trenerka zwierząt, 8. prawo decyzji, 9. budynek kościelny o kilku nawach, 12. cyklop miał jedno, 13. odezwa, 16. praktykant, początkujący, 18. zabytkowa moneta, medial, 19. świt, brzask, 20. zwycięstwo.

Pionowo:

- dowództwo sił zbrojnych, 2. płyn, 3. mieszkanie kur, 4. oklaski, 5. w staroż. dwusylabowa stopa wierszowa, 6. bożek miłości, 10. potocznie pilot, 11. wszechświat, 14. ratunek, 15. kwiat wodny czczony w krajach Wschodu, 16. haft z ozdobnymi otworami, 17. raj.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 dadzą rozwiązanie krzyżówki

Rozwiązanie krzyżówki audiotele z 25 kwietnia.

Prawidłowe hasło:

W POWIETRZU CZUJEMY WIOSNĘ

W drugiej części konkursu należało powiedzieć, które kwitnące drzewo owocowe jest symbolem Japonii – **WIŚNIA**. Nagrody otrzymują:

- Ewa Kozłowska** (7207) – grill elektryczny, 2. **Kazimierz Bazela** (3506) – czajnik bezprzewodowy, 3. **Jan Szelc** (5208) – czajnik bezprzewodowy, 4. **Natalia Koźma** (5704) – gofrownica, 5. **Jadwiga Leszczyńska** (4702) – gofrownica, 6. **Jerzy Kocuber** (0708) – rozdrabniacz do warzyw, 7. **Krystyna Grocholewska** (4005) – rozdrabniacz do warzyw, 8. **Mirosława Kazimierzczak** (6601) – lampka na biurko, 9. **Krystyna Mazurkiewicz** (3705) – lampka na biurko, 10. **Irena Sakowicz** (4306) – lampka na biurko.

Rozwiązanie krzyżówki audiotele z 2 maja.

Prawidłowe hasło:

PIERWSZY MAJA – ŚWIĘTO PRACY

W drugiej części konkursu należało powiedzieć, którego dnia obchodzimy rocznicę uchwalenia pierwszej Konstytucji w Polsce: **3 Maja**.

- Nagrody otrzymują: 1. **Anna Polk** (4202) – gril elektryczny, 2. **Bożena Nidzielska** (7209) – czajnik bezprzewodowy, 3. **Wiesław Kafjan** (8306) – czajnik bezprzewodowy, 4. **Danuta Kos** (3001) – gofrownica, 5. **Lubomira Karbowska** (5205) – gofrownica, 6. **Maciej Szpankowski** (6703) – rozdrabniacz do warzyw, 7. **Jerzy Człapiński** (4207) – rozdrabniacz do warzyw, 8. **Mariola Wróblewska** (3909) – lampka na biurko, 9. **Daniel Ekiert** (7403) – lampka na biurko, 10. **Anna Bialecka** (3801) – lampka na biurko.

KURSY, SZKOLENIA

Kurs pełnej księgowości cena 590 zł
z wykorzystaniem komputera, początek 21 maja 1997.
Księgowość 100 jedn. lekcyjnych, podstawy obsługi komputerów 40 jedn. lekcyjnych. **Decyduje kolejność zgłoszeń**

Kursy obsługi kas fiskalnych cena 49 zł
termin: każdy wtorek **Dla sprzedawców i kasjerów.**

Kursy obsługi komputerów cena 310 zł
pełny kurs obsługi komputera od podstaw, termin - na telefon
uczestnicy po zadaniu egzaminu otrzymują świadectwa

Centrum Szkoleniowe Informatyki - Sanok, ul. Zamkowa 3A
tel. 46-36-788 zarej. w Kuratorium Oświaty - KZ - 443-29/93

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH
Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 46-30-603
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

HURTOWNIA JAJ
P.H. SAGRA
SANOK
ul. Bema 5 tel. 46-35-021 w. 43
- szeroki asortyment
- niskie ceny (od 0,16 zł/szt.)
Czynne od 6⁰⁰ do 14⁰⁰

PPHU „NORKA”
Bielsko-Biała
PUNKT PRZYJĘĆ W SANOKU
HALA TARGOWA
stoisko 30, tel. 366-63 w. 336
proponuje usługi w zakresie:
• przeróbki pierzyn na kołdry
• wykonania kołder z wełny
• czyszczenie pierza
• sprzedaż wyrobów firmowych
• gępiowania wełny
Czynny: pn-pt 9.00-16.00
sobota 9.00-13.00

Pizzeria „Wenecja”
ul. 3-go Maja 16
tel. 46-37-524

- 🍕 pizza włoska
- 🍹 napoje zimne
- 🍝 spaghetti
- ☕ kawa oraz cappuccino
- 🍦 lody włoskie (Gelato Fantastico)

ZAPRASZAMY

FIRMA HANDLOWO-REKLAMOWA „DOSER”
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (hala targowa - stoisko nr 22)
tel. (0-137) 46-36-663 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych

ZAPRASZAMY!
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

MARLEY® STANLEY® DECORA®
ZAPRASZA

DRZWI HARMONIIKOWE

- JUŻ OD 165 ZŁ
- RÓŻNE KOLORY
- DOWOLNY WYMIAR

- SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH
- DRZWI PRZESUWNE
- DRZWI SKŁADANE

- KASETORY SUFITOWE POWLEKANE 8 zł/m²
- KLEJ 1,5 kg/7 zł
- LISTWY 2 zł/szt.
- KASETORY SUFITOWE STYROPIANOWE 4,5 zł/m²

SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
SANOK, ul. Jagiellońska 7, tel. 46-32-106

ELDOM
38-500 Sanok, ul. Jagiellońska 50, tel. 46-34-279

poleca:

- ☞ Sprzęt RTV najlepszych firm światowych
- ☞ Sprzęt AGD - lodówki, zamrażarki, pralki automatyczne oraz inne artykuły AGD

Przy zakupie sprzętu w naszym sklepie gwarantujemy serwis poza kolejnością. Transport GRATIS!

- NAJNIŻSZE CENY -
Kupując u nas otrzymasz dodatkowo 1 rok gwarancji!

AUTORYZOWANY ZAKŁAD USŁUGOWY „POLAR-SERVICE”
38-500 Sanok, ul. Sobieskiego 18 ☎ 46-32-748

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
- poziome
- pionowe (VERTICALE)
ul. Kościuszki 31
tel. 46-32-066 lub 46-33-598
CENY PRODUCENTA

„Budimar”
38-500 Sanok • ul. Sanowa 2
• tel. 46-36-647 •

Wykonuje usługi w zakresie:
układanie kostki brukowej
oraz
pośrednictwo w zakupie bruku

Niskie ceny
Wysoka jakość usług

CISAN
PŁYTY MEBLOWE

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejka
- pilśniowe, lakierowane
- panele podłogowe
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF
- kasetony sufitowe

SANOK, ul. II Armii WP 40 (baza SPB)
TEL. (0-137) 46-32-991
czynny 8.00 - 16.00
soboty 9.00 - 13.00

Krosno
Walslebena 10
tel. (013) 43-225-17

Helios
komputerowe **TESTY ALERGICZNE**
Skuteczne **ODCZULANIE**
Terapia biorezonansowa wszystkich chorób wewnętrznych

BANK ZACHODNI SA I Oddział Przemysł FILIA w SANOKU
ul. Rynek 16 38-500 Sanok
tel. 46-34-751 fax 46-33-567

- korzystne warunki prowadzenia rachunków bankowych
- oprocentowanie środków na ROR - 14,22%
- lokaty terminowe złotowe: - 3 miesiące - 17,40%
- 6 miesięcy - 19,08%
- 12 miesięcy - 20,04%
- 24 miesiące - 21,00%

- kredyty dla osób fizycznych		stopa nominalna	roczny koszt
gotówkowy	- od	20,16%	10,92%
samochodowy	- od	18,84%	10,21%
lombardowy	- od	20,64%	11,18%
mieszkaniowy	- od	23,04%	12,48%
budowlany	- od	22,92%	12,42%

- kredyty na działalność gospodarczą od 23,04% 12,48%

SEZONOWA OBNIŻKA GEN do 15.04.1997r.

FPHU WOJAN s.c. OFERUJE

- SIDING USA, CANADA biały od 17,00 - 16,70 kolory od 18,46 - 17,76
- BOAZERIA PCV BELGIA Ogrodowa
- OKŁADZINY ZEWNĘTRZNE ROLVAPLAST BELGIA biała 18,30 - 17,76 kolory 23,40 - 22,43

SANOK
ul. OGRODOWA 42A - PRUGARA-KETLINGA

RATY do 4000 bez żyrantów
Bezplatnie - obmiar, - doradztwo, - transport do 20 km

ZAPRASZAMY w godz. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

Kusiak - Auto - Sport
ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ
poleca:

- diagnostykę silników
- diagnostykę i geometrię podwozi
- mechanikę ogólną
- remonty kapitalne silników

Oferujemy pośrednictwo w zakupie samochodów używanych, sprowadzanych z Francji.
Sanok, ul. Przemyska 35 (obok Stomilu), tel. 372-68, od 8.00 do 17.00
Bezpośredni dystrybutor firmy Castrol - u nas najtaniej!
WYMIANY OLEJU GRATIS!

COMMERCIAL UNION
oferuje:
POLISY ŻYCIOWE I EMERYTALNE
SANOK, UL. STRÓŻOWSKA 20A
TEL. 46-35-446 (w godz. 16⁰⁰-20⁰⁰)

Zestawy sat., Telewizory, Wieże, Rowery górskie.
Najniższe ceny! Raty.
Gitsat HURT-DETAL
ul. Robotnicza 15, tel. 46-33-688

KOMPUTERY
Pentium 100 - 1199
Pentium 133 - 1349
Pentium 166 - 1699
Pentium 166MMX - 2449

MONITORY
Bridge - 649
Mitsu - 629

DRUKARKI ATRAMENTOWE
Canon - 569
HP 400 - 669

CD-ROM'Y
12x - 349
8x - 299

MONITORY DYSKI TWARDE
1,28 GB - 589
1,68 GB - 624
2,1 GB - 694
2,5 GB - 754

3A KOMPUTER - najlepszy przyjaciel dla Twojego dziecka

FOTO-STUDIO-KOLOR
ZAKŁAD - SKLEP
ul. Kochanowskiego 25, tel. 46-33-997
Marek Zakrzewski
ZAPRASZA I POLECA:

- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RATY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga!
Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie

ADAX
PERSONAL COMPUTER

NOWOŚCI... TERAZ...

- Nowa wersja Windows 95 - OSR2
- Pojemniejsze i szybsze dyski twarde - 3.1 GB
- ADAX z Windows 95 za cenę ADAX'a z DOS
- Oprogramowanie edukacyjne i gry w ADAX Bravo

ADAX pierwszym w Polsce komputerem z procesorem Pentium® z technologią MMX™

ADAX Bravo MX 166
4519.- 5513.- z VAT

procesor INTEL Pentium 166 MMX, 16 MB EDO RAM, wymienny dysk twardy 1.28 GB Western Digital (nowość - model AC11200 - jednotalerzowy), CD-ROM 8x, karta dźwiękowa Yamaha 16-bit, głośniki, klawiatura, mysz z podkładką, pakiet Internet, Windows 95, Works 4.0

ADAX land AGAL

38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel./fax (0137) 30080
38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel./fax (0137) 37387
38-400 Krosno, ul. Lwowska 2 tel./fax (013) 4327196
38-600 Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax (01376) 8844

Zarząd Zakładowego Klubu Sportowego STAL w Sanoku zwołuje w dniu 22.05.1997 r. o godz. 16.00 w sali Klubu Górnika SZGNIG przy ulicy Grzegorza Nadwyznaczajne Walne Zebranie z porządkiem obrad:

1. Otwarcie zebrania
2. Wybór przewodniczącego
3. Zatwierdzenie regulaminu zebrania
4. Wybór komisji mandatowej, skrutacyjnej i uchwał
5. Informacja o aktualnej sytuacji finansowej klubu
6. Dyskusja
7. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - a. zbycia majątku klubu
 - b. ustalenia zakresu działania klubu
 - c. przyjęcia strategii istnienia klubu
8. Zmiana zarządu klubu
9. Zakończenie zebrania.

Wszystkich członków i sympatyków klubu prosimy o udział w zebraniu.

Warsztaty Szkolne Zespołu Szkół Technicznych w Sanoku ul. Stróżowska 16 tel. 46-34-875 ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów:

1. Nysa 522 – rok prod. 1976, cena wyw. 3000 zł
2. Nysa 522 – rok prod. 1987, cena wyw. 3000 zł
3. Star A28 – rok prod. 1975, cena wyw. 5000 zł
4. Star A29 – rok prod. 1978, cena wyw. 5000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 31.05.97 godz. 10⁰⁰. Samochody można oglądać w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰ pod w/w adresem.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 20.05.97 godz. 14⁰⁰.

W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się o godz. 11⁰⁰.

Coś dla kinomanów

Co tydzień prezentujemy na naszych łamach krótkie recenzje filmów wyświetlanych w kinie „Pokój”. Jego właściciele Andrzej Kotulski i Janusz Stabryła fundują dwie podwójne wejściówki dla tych Czytelników, którzy pierwsi zadzwonią do redakcji „TS” (nr 46-32-579). Telefony przyjmujemy w piątek od godziny 10.30. Wejściówki ważne będą jednak tylko w bieżącym tygodniu. Dzwoncie, kinomani!

EDDIE

Po śmierci męża jedyną pasją Eddie (Whoopi Goldberg) staje się drużyna koszykarzy „Nicks”. Jednak nowojorski zespół lata świetności już dawno ma za sobą. Pewnego dnia Eddie bierze udział w niecodziennej loterii – jeżeli trafi piłką do kosza, będzie honorowym trenerem zespołu. Rzut udaje się i choć kobieta do tej pory trenowała tylko grupę dzieciaków z sąsiedztwa, pod jej wodzą „Nicks” wygrywają pierwszy mecz od dłuższego czasu. Coach w spódnicy zostaje zatrudniona do końca sezonu. Teraz już na serio będzie musiała poradzić sobie z bandą niezbyt rozgarniętych wielkoludów. Stanie zresztą przed jeszcze trudniejszym zadaniem: przekonać koszykarzy, że prawdziwy sport to nie sprzedawane mecze i gra na dopingiu...

Na film ten można wybrać się od 19 do 25 maja o godz. 18.00. Dozwolony jest od lat 12.

KRYTYCZNA TERAPIA

Przywieziony do szpitala włączęga umiera w dziwnych okolicznościach. Objawy rzadkiej choroby zwracają uwagę młodego, o głowie pełnej ideałów doktora Luthana, który rozpoczyna prywatne śledztwo. Wkrótce odkrywa szczegóły ściśle tajnego programu medycznego, prowadzonego przez doktora Myricka – człowieka otoczonego ogólnym uznaniem. W swej fascynacji poznawania tajników życia zapomni jednak o cienkiej linii oddzielającej dobro od zła i prowadzi eksperymenty na ludziach. Ujawnienie prawdy stawałoby w kompromitującym świetle pewien concern medyczny. Prawda nie może przedostać się do mediów. Choćby za cenę kolejnych istnień. Tajemnica odkryta przez dr Luthana staje się zagrożeniem dla niego samego... W rolach głównych Hugh Grant i Gene Hackman.

Film ten obejrzeć można od 21 do 25 maja o godz. 20.00. Dozwolony jest od lat 15.

Tylko dla dzieci

Zbliża się jeden z najpiękniejszych dni w roku – Dzień Matki. Wszystkie dzieci – małe, nieco większe i całkiem już duże – zapraszamy do złożenia życzeń swoim Mamom, Mamusiom, Mamuskom na naszych łamach.

Jeśli dołączycie do nich znajdujący się obok kupon, zamieścimy je bezpłatnie. W przypadku braku kuponu opłata będzie wynosiła złotówkę. Wszystkie życzenia ukażą się w TS nr 21, który ukaże się 23 maja. Znajdą się w nim również inne niespodzianki dla naszych kochanych Mam.

To jedyna okazja – nie przegapcie jej!



SPORT SZKOLNY SPORT SZKOLNY SPORT SZKOLNY

Lekka atletyka

Przelajowa masówka

Prawie 600 dziewcząt i chłopców z 30 szkół wystartowało w Zawodach Wojewódzkich w Indywidualnych Biegach Przelajowych, które odbyły się w ubiegłą środę na sanockim MOSiR-ze.

Udział wzięli uczniowie klas IV, V i VI. Organizatorem imprezy była SP8, która dzięki dyrekcji MOSiR-u za umożliwienie rozegrania zawodów oraz Piotrowi Wacławskiemu za pomoc w organizacji.

DZIEWCZĘTA

KL. IV: 1. Ania Wawrzyniak (SP2 Ustrzyki D.), 2. Honorata Kędra, 3. Gabrysia Nycz (obie SP2 Humniska). Najlepsza z sanoczanek: 6. Ania Michalska (SP1). Klasyfikacja drużynowa: 1. SP2 Ustrzyki D., 2. SP Humniska, 3. SP Lipinki. Najlepsza ze szkół sanockich: 4. SP1.

KL. V: 1. Ewelina Grysztar (SP Klimkówka), 2. Kasia Więckiewicz, 3. Agata Salamon (obie SP Rymanów); 4. Basia Tutak (SP9). Druż.: 1. SP Rymanów, 2. SP8 Sanok, 3. SP9 Sanok.

KL. VI: 1. Jola Wójcik (SP Lipinki), 2. Karolina Bednarz (SP Milcza), 3. Ola Nowak (SP2 Ustrzyki D.); 10. Monika Mira (SP1 Sanok). Druż.: 1. SP2 Ustrzyki D., 2. SPLibusza, 3. SP8 Sanok.

CHEŁPCY

KL. IV: 1. Grzesiek Brill (SP Jedlicze), 2. Arek Świerz (SP Libusza), 3. Daniel Kogut (SP8 Sanok). Druż.: 1. SP2 Ustrzyki D., 2. SP9 Sanok, 3. SP Lipinki.

KL. V: 1. Paweł Fundanicz (SP Ustianowa), 2. Konrad Szafranski (SP2 Ustrzyki D.), 3. Grzesiek Munia (SP Nienaszów); 4. Damian Sobolak (SP9). Druż.: 1. SP Ustianowa, 2-3. ex aequo SP2 Ustrzyki D. i SP Święcany; 5. SP9.

KL. VI: 1. Artek Marszał (SP Rymanów), 2. Piotrek Jańczyk, 3. Łukasz Barski (obaj SP2 Ustrzyki D.); 6. Bartek Zajac (SP8). Druż.: 1. SP Jedlicze, 2. SP2 Ustrzyki D., 3. SP Rymanów; 5. SP9.

Najlepsze Ustrzyki

Dziewczęta z „ósemki” i chłopcy z „dziewiątki” zajęli 2. miejsca na rejonowym szczeblu sztafetowych biegów przelajowych do lat 13.

Zmagania te poprzedziły zawody miejskie, w których startowały wszystkie sanockie podstawówki oprócz SP6. 10-osobowe zespoły miały do pokonania łącznie około 7 km. W sztafetach chłopców wygrała SP9 przez SP8 i SP7. Natomiast w rywalizacji dziewcząt triumfowały ex aequo SP8 i SP7, dzięki czemu awansowały do szczebla rejonowego. Trzecie miejsce zajęła SP9.

Podczas zawodów rejonowych rozegranych 30 kwietnia na MOSiR-ze równych sobie nie miały sztafety z SP2 Ustrzyki Dolne. Wśród dziewcząt dwa kolejne miejsca zajmowały szkoły sanockie – SP8 i SP7. Natomiast w stawce chłopców za zwycięzcami uplasowały się sztafety SP9 Sanok i SP Ustianowa.

Składy sztafet sanockich:

SP7: Karolina Iwańczyk, Agnieszka Drobot, Monika Gierczak, Magda Żak, Paulina Rajtar oraz Katarzyna – Cielemecka, Krochmal, Pędzich i dwie o nazwisku Bury. Trenerka: Monika Roszniowska.

SP8: Alina Jedlicka, Ania Kluska, Daria Blecharczyk, Antonina Szul, Kamila Kucharska, Asia Wołyniec, Ania Woźny, Krysia Michalska, Marta Szybka i Agnieszka Mrozowska. Trener: Ryszard Długosz.

SP9: Marcin Kamiński, Achimas Szema, Damian Sobolak, Robert Kustrza, Krzysiek Rysz, Marcin Siwiński, Tomek Terefeńko, Piotr Tutak, Maciek Konieczny i Rafał Malik. Trener: Wiesław Uczeń.

Zdobywcy pierwszych trzech miejsc awansowali do zawodów wojewódzkich, które odbędą się 26 maja. Organizatorem tych imprez była SP1.

Natomiast ósmoklasiści z SP9 zajęli 7. miejsce podczas rozegranych w Tarnowie zawodów makroregionalnych. W sztafecie SP9 pobiegli: Piotrek Szala, Paweł Mendelowski, Michał Sikorski, Damian Więcek, Tymoteusz Korzeniowski, Konrad Żabkiewicz, Konrad Sokulski, Marcin Chmura, Marcin Rychter i Rafał Niemiec.

Czwarte w czwórboju

W Trzcinicy odbyły się zawody w czwórboju dziewcząt do lat 13. „Ósemka” zajęła 4. miejsce.

Bieg na 60 i 600 metrów, skok w dal oraz rzut na odległość piłeczką palantową – tak wyglądał zestaw konkurencji. W każdym zespole punktowało 5 dziewcząt z najlepszymi wynikami. Wygrała SP Rymanów przed SP Lipinki i SP2 Ustrzyki D.

Skład SP8: Krysia Michalska, Agnieszka Mrozowska, Gosia Chmielewska, Ania Woźny, Marta Szybka i Monika Krawczyk. Trener: Ryszard Długosz.

Futbol

Loteria dla „ósemki”

SP8 wygrała miejskie zawody w piłce nożnej klas VII i VIII, W finale rzutami karnymi pokonała SP3.

Grano systemem pucharowym. W pierwszych meczach padły wyniki: SP8 – SP6 2-0, SP1 – SP7 2-0, SP3 – SP9 0-0; karne 4-2 i SP4 – SP2 2-0. W półfinale po bezbramkowym remisie „ósemka” pokonała „jedynekę” karnymi 4-2, a „trójka” wygrała 1-0 z „czwórka”, dzięki bramce Grześka Skoczypca.

W finale spotkały się ekipy SP8 i SP3. „Ósemka” prowadziła po bramce Marcina Drwięgi i gdy wydawało się, że wynik nie ulegnie już zmianie, na dwie minuty przed końcem wyrównał Skoczypiec. Znowu decydowały rzuty karne. W „piłkarskiej loterii” lepsi okazali się futboliści z „ósemki”, wygrywając 5-4.

Skład zespołu SP8: Piotrek Przybycień – Grzesiek Bańkowski, Maciek Malik, Marcin Drwięga, Wojtek Lach, Grzesiek Dołoszycki, Marcin Szypuła, Tomek Rudy, Tomek Ryniak, Zenon Dutkiewicz, Piotrek Karnas, Daniel Pastyrzak i Marcin Czerkies. Trener: Maciej Bluj.

Nieco wcześniej rozegrano turniej chłopców do lat 13. Można powiedzieć, że w rywalizacji starszego rocznika historia powtórzyła się, gdyż i tu w finale „ósemka” pokonała „trójkę”. Mecz zakończył się jednak w regulaminowym czasie, wynikiem 2-0.

Minisiatkówka

Za Jasłem

„Siódemka” zajęła 3. miejsce w turnieju minisiatkówki dziewcząt zespołów duosobowych, który odbył się 10 maja w Targowiskach.

Imprezę rozegrano w ramach Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży. Brały w nim udział zawodniczki w kategorii wiekowej do V klasy. W meczach grupowych SP7 pokonała 2:0 (13, 3) SP Iwonice Zdrój oraz przegrała 0:2 (-11, -9) z SP1 Jasło. W półfinale nasze siatkarki nie sprostały jasielskiej „dziewiątce”, również przegrywając 0:2 (-4, -8). Niepowodzenie to powetowały sobie w meczu o 3. miejsce, wygrywając 2:0 (8, 6) z SP Miejsce Piastowe. W rywalizacji „dwójek” obowiązuje podobny system jak przy „trójkach” – drugiego seta gra inna para niż pierwszego (w każdej parze jest rezerwowa), a mieszać się mogą dopiero w tie-breaku. W SP7 zagrały: I para – Magda Wilk i Longina Szałchic plus Ewelina Dymińska, II para – Natalia Śmietana i Basia Skuza plus Patrycja Sokolowska. Zespół przygotował Ryszard Karaczkowski.

(BB)

K-Mecz

Ten tytuł to nie rebus żaden, ani inna zagadka. Próbuje pokusić się o kilka słów najtrafniej charakteryzujących sobotnią potyczkę Stali ze Świtem Krzeszowice i nagle okazuje się, że wszystkie automatyczne skojarzenia zaczynają się na literę K. Dziwne...

K jak KOZŁY czyli „jak padały pierwsze bramki”. Rzeczywiście gole te zostały zdobyte ze strzałów głową, po których piłka kozłowała, stawiając bramkarzy w beznadziejnych wręcz sytuacjach. Bo z pewnością konta ani Dawida Bulki, ani tym bardziej Wiesława Zabawskiego owe „kozły” nie obciążają. Już pierwsza groźna akcja Stali zakończyła się powodzeniem. Była 11. min, gdy Grzegorz Pastuszek podał na lewe skrzydło do Mariusza Birówki. Ten zgubił obrońcę markując centrę i dopiero wtedy precyzyjnie dośrodkował. Tak precyzyjnie, że piłka spadła wprost na głowę stojącego 5 metrów od bramki Janusza Sieradzkiego. Nasz napastnik uderzył tuż przy słupku, piłkę do siatki posyłając – jak już wspomniano – przysłowiowym „kozłem”.

Przez następne kilkanaście minut nie wskazywało na to, by goście mogli się odgryźć czymś sensownym. A jednak... W 28. min Świt wywalczył drugi kórner. Do centry w brawurowy wręcz sposób, szczupakiem rzucił się Rafał Bursa i głową trafił piłkę tak, że ta odbijając się od murawy niezwykle szybko poszybowała w okolice „okienka” bramki Zabawskiego. Potem odbiła się od poprzeczki tuż przy słupku, następnie od pleców stojącego na linii bramkowej Mariusza Zablotnego i był remis. W przerwie nasz gołkiper stwierdził, że gol byłby gdyby nawet futbolówka nie trafiła w Zablotnego.

Kilkakrotnie też strzelając głową „kozły” na bramkę rywali posyłał Pastuszek, ale bądź Bułka był na posterunku, bądź też brakowało precyzji.

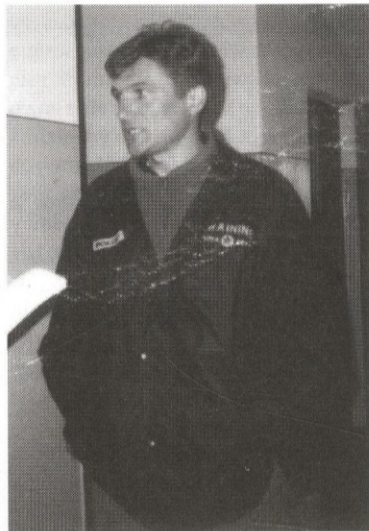
K jak KARTKI czyli „ktoś tu gra w dziesiątkę”. Minutę przed przerwą, w powietrznej walce o piłkę z Januszem Sieradzkim startował Dariusz Jaworski, przewracając naszego napastnika. Może i w tej sytuacji krzeszowiczanie byli nieco nadgorliwi, ale jeśli nawet, to reakcją sędziego winna być słowna reprimenda, ewentualnie żółty kartonik. Tymczasem poprawnie w gruncie rzeczy sędziujący Wiesław Bąk z Nowej Sarzyny sięgnął do kieszonki po czerwone... Zszokowany Jaworski schodząc do szatni rzucił tylko na wysokości stanowiska komentatora „paranoja”. Po chwili był już jednak bardziej rozmowny: – Czerwona za to? Jaki faul, zwykła walka w powietrzu. Jeszcze dostałem łokciem od rywala. To mój pierwszy mecz po 3-tygodniowej przerwie i od razu taki „prezent”.

Były też żółte kartki. Najpierw Robert Bujak nadto się zaciecierzył, po chwili za jego przykładem poszedł Sieradzi. Wreszcie Jacek Zięba leżąc podstawił nogę jednemu z przyjezdnych. Nie podnosząc się nawet patrzył na arbitra błagalnym wzrokiem. Litości jednak nie było.

K jak KARNY czyli „sędzia był bliżej”. Mówimy o голу decydującym. Na kwadrans przed końcem, gdy pozycyjne ataki

stalowców niewiele dawały, swą dynamikę na prawym skrzydle zademonstrował Robert Ząbkiewicz. W momencie dośrodkowania na pole karne, wyprzedzający Bursę Pastuszek został sprowadzony do parteru. Decyzja arbitra nie była z gatunku natychmiastowych, więc mocno zaskoczyła kibiców. Jednak sytuacji tej nie sposób komentować: domniemany faul był z gatunku „bez piłki”, więc uwaga widzów koncentrowała się na centrującym. Poza tym sędzia będąc blisko akcji z pewnością widział zdarzenie dokładnie. Goście protestowali długo i po żołniersku, ale pan z gwizdkiem nie zmienił zdania. Piłkę na „wapnie” ustawił Zięba i strzelił bardzo pewnie – piłka w jeden róg, bramkarz w drugi.

Pastuszek o faulu: – Był i to ewidentny. Zostałem złapany za rękę i przewrócony. Ten sam gracz już w I połowie dwa razy



Trener „Świtu” Adam Nawalka miał wiele zastrzeżeń do pracy sędziego.

trzymał mnie w polu karnym. Zasygnalizowałem to sędziemu. Odparł, że widzi i będzie miał gościa na oku.

K jak KLAROWNE SYTUACJE czyli „rejestr zamarnowanych setek”. W II części krzeszowiczanie na dobrą sprawę zatakowali tylko raz, ale bardzo groźnie. W wybornej sytuacji znalazł się Piotr Jawień, ale jego strzał z 10 metrów sparował Zabawski (z wysokości trybun wydawało się, że piłka uderzyła jeszcze w słupki – Zabawski zaprzeczył). W naszym zespole dużą aktywność przejawiał Pastuszek, ale ze skutecznością nie było najlepiej. W 42. min idealnie wypuszczony przez Sieradzkiego będąc „oko w oko” z Bułką trafił prosto w niego, a przy dobitce skisował. 10 minut po przerwie zdecydował się na dynamiczny rajd, ale w jego końcowej fazie zbyt mocno wypuścił sobie piłkę.

K jak KRZESZOWICZANIE czyli „stracone kilometry”. Nie krył rozgoryczenia postawą sędziego trener Świtu Adam Nawalka (skądinąd prawdziwy dżentelmen), mówiąc: – Swą postawą arbiter uwlażał samemu sobie. Upust rozżaleniu dawali też jego piłkarze: – Urojona kartka, urojony karny – przecież z początku sędzia nie reagował. Wiadomo już, że spadamy, gramy praktycznie dla przyjemności i dla zwykłego ogrania, a tu sędzia traktuje nas w taki sposób. Po to jechaliśmy taki szmat drogi?

– Jakby wpadło ze 3-4 sztuki, nie byłoby narzekania, że musieli tak daleko jechać – odparł rzeczowo trener Jerzy Daniło.

K jak KIBICE czyli „bawmy się panowie”. Sanoczan nie mogli się nadziwić zachowaniu grupy swych kibiców, którzy – zamiast pomóc drużynie dopingiem podczas bezskutecznych ataków – kpiarskimi docinkami tylko przeszkadzali

F.H.U. K & K
USŁUGI W ZAKRESIE:
• PANELE WEWNĘTRZNE
• SIDING
• PŁYTKI CERAMICZNE
• OGRODZENIA
tel. 46-34-155
ul. CEGIELNIANA 16/29

piłkarzom w grze. Szczególnie bawił ich okrzyk „do tyłu” powtarzany długo i namiętnie. Trener Jerzy Daniło nazwał ich „łozą szyderców”. Jeden ze stalowców powiedział: – Jeżeli rozgrywam piłkę w sposób właściwy, a w zamian otrzymuję porcję gwizdów i „epitetów”, to niestety, ale zastanawiam się, co ja tu w ogóle robię.

K jak KONTROWERSJE czyli „wszystko razem wzięte”. Kontrowersyjna (i z całą pewnością niesłuszną) była czerwona kartka dla Jaworskiego, kontrowersyjny (ale chyba prawidłowy) był karny, kontrowersyjny był wreszcie cały ten mecz, który Stal miała łatwo wygrać. Tymczasem zwycięstwo przyszło jej z dużym trudem i – co tu kryć – nieco szczęśliwie.

STAL – ŚWIT KRZESZOWICE 2-1 (1-1). Bramki: Sieradzki (11) i Zięba (76-karny). Stal: Zabawski – Zablotny, Hendzel, Lechoszew – Zięba, Birówka, Golda, Michonowicz, Ząbkiewicz – Sieradzki (75 Kornecki), Pastuszek. Żółte kartki: Sieradzki i Zięba.

Mimo zwycięstwa Stal z dorobkiem 45 punktów nadal zajmuje 5. miejsce w tabeli. Bramki: 35-25. Nasz zespół zrównał się jednak liczbą punktów z przemyską Polonią, która 4. miejsce utrzymała dzięki lepszemu stosunkowi bramek.

B. Błażewicz

Tym razem w Pucharze

Znowu derby!

Po ponad trzynastu miesiącach przerwy dojdzie do kolejnych wielkich derbów Podkarpacia. W środę (21.05.) o godz. 17.00 w Krośnie rozpocznie się półfinałowe spotkanie Pucharu Polski na szczeblu okręgu pomiędzy Karpatami i sanocką Stalą.

W wyjazdowych ćwierćfinałach stalowcy rozprawili się z Szarotką Uherce, wygrywając z nią 5-1. Lider klasy regionalnej jeszcze wyżej, 6-1, pokonał Remix Niebieszczany. W ostatnim oficjalnym meczu sanoczan triumfowali 2-0, a było to spotkanie inauguracyjne wiosennej rundy III-ligowych rozgrywek w ub. sezonie.

Bez względu na aktualną formę sportowców i sytuację finansową odwiecznych rywali, emocji w derbach nigdy nie brakowało. Zapewne tak będzie i tym razem. A do Krosna nikogo z kibiców zapraszać specjalnie nie trzeba.

(f)

Remis Amatora

Poprzeczka za nisko

Jeden punkt z Myczkowiec przywieźli futboliści Amatora. Mimo iż dwukrotnie obejmowali prowadzenie, nie udało im się odnieść zwycięstwa. Zabrakło kilku... centymetrów – dwie minuty przed końcem Mariusz Biega trafił z wolnego w poprzeczkę.

Pierwsza połowa należała do Amatora. Prowadzenie strzałem w „długi” róg z ok. 14 zdobył w 20. min Piotr Bąk. Gospodarze wyrównali po przerwie w sytuacji wielce kontrowersyjnej: sanoczan reklamowali spalonego, sędzia boczny nie reagował i zawodnik Zalewu nie zmarnował sytuacji „sam na sam” z Bogusławem Miziantym (Mizianty: – spalony był ewidentny. Trener Robert Kędra powiedział boczemu, co myśli o jego postawie i chyba poskutkowało, bo ten już potem machał chorągiewką, jak należy). Amator ponownie objął prowadzenie w 65. min, w podobnej sytuacji jak ta, po której padła pierwsza bramka. Tym razem – po sprytnym wymianie piłki z Bąkiem – na listę strzelców wpisał się Mariusz Biega. Wystarczył jednak moment nieuwagi sanoczan, którzy nie upilnowali jednego z miejscowych i znów był remis.

Na dwie minuty przed końcem amatorzy egzekwowali rzut wolny sprzed pola karnego. Mocno uderzył Biega, ale piłka trafiła w poprzeczkę.

ZALEW MYCZKOWCE – AMATOR 2-2 (0-1). Bramki: Bąk (20) i Biega (65). Amator: Mizianty – Biega, W. Kruszyński, M. Kruszyński, Stec – Bąk, A. Król, Krokis, Kowalewicz – Kocyla, Pawlik. Żółte kartki: Kowalewicz, Król.

Amator z dorobkiem 28 punktów nadal zajmuje 8. miejsce w tabeli. Bramki: 33-37.

(blaz)

Futbol młodych

Chyba tylko kataklizm...

Juniorzy starsi wygrali w Mielcu! Dzięki temu nasz zespół praktycznie zapewnił sobie zwycięstwo w rozgrywkach. Na 3 kolejki przed końcem Stal ma 4 punkty przewagi nad miennicką z Rzeszowa i chyba tylko kataklizm mógłby odebrać naszym juniorom znakomy sukces. Jeżeli wygrają, walczyć będą ze zwycięzcą grupy krakowskiej.

Spotkanie w Mielcu miało dla gospodarzy charakter prestiżowy. Jesienią przegrali w Sanoku 2-5 i żądza rewanżu była tak duża, że do składu włączyli aż 4 II-ligowców. Do przerwy utrzymywał się rezultat bezbramkowy, choć bliski uzyskania prowadzenia był Marek Bańkowski. Mecz rozstrzygnął się po zmianie stron. Najpierw Radosław Bulwan celną „główką” sfinalizował dośrodkowanie Wojciecha Pajestki, który nieco później sam wpisał się na listę strzelców, dobijając piłkę uderzoną z dystansu przez Macieja Kuzickiego. Szans na dalsze gole nie wykorzystali Pajestka i Bańkowski. Mielczanie też nie byli dłużni, ale znakomitą partię w sanockiej bramce rozegrał Aleksander Sito. Nasz zespół rozegrał świetny mecz, wygrywając zasłużenie.

Juniorzy starsi: STAL MIELEC – STAL SANOK 0-2 (0-0). Bramki: Bulwan i Pajestka.

Przykładu ze starszych kolegów nie wzięli niestety juniorzy młodszy, przegrywając 0-3. Wynik został ustalony już do przerwy. Na tę część meczu stalowcy wyszli zupełnie rozkojarzeni, jak stwierdził trener Kazimierz Pastuszek: – pooglądać trawę. Dopiero po zmianie stron zaczęli grać na swym normalnym poziomie, ale nie udało im się zaliczyć choćby honorowego trafienia. Okazji nie wykorzystali Łukasz Kozłowski (po jego strzale bramkarz wyciągnął piłkę z samego „okienka”) i Roman Bańczak. Na pochwałę w naszym zespole zasłużyli Łukasz Birek i Krzysztof Furdak.

Juniorzy młodszy: STAL MIELEC – STAL SANOK 3-0 (3-0).

(bb)

Porażka Komunalnych

Bramkarze w napaści!

Trener Leonard Pulnar chyba nigdy jeszcze nie miał takich trudności z zestawieniem składu, jak ubiegłej niedzieli. Na wyjazdowy mecz z Rolnikiem Bezmiechowa zgłosiło mu się tylko 11 zawodników, w tym trzech bramkarzy. Z konieczności dwóch gołkiperów musiało zagrać w ataku...

W Bezmiechowej z różnych przyczyn nie mogli zagrać Ireneusz Piotrkowski, Adam Sabat, Piotr Graboń, Robert Kilar i Rafał Szalankiewicz. Pomimo tak eksperymentalnego składu Komunalni poczuli sobie całkiem nieźle, przez znaczną część spotkania posiadając nawet przewagę optyczną. Decydujący o losach meczu gol padł w 70. min: po wrzucie z autu na przedpolu sanockiej bramki powstało ogromne zamieszanie, w którym „znalazł się” zawodnik miejscowych Latusek i z kilku metrów trafił do siatki. Poza tym gospodarze zaliczyli jeszcze słupki i poprzeczkę.

– Szkoda, że właśnie w tym meczu wyszły takie cyrki ze składem – powiedział trener Pulnar. – Jeszcze w końcówce kontuzji doznał Miklicz i przyszło nam grać w „10”. Była szansa wykorzystać porażkę Sanovii i zbliżyć się do Leska na odległość zaledwie 2 pkt. Jestem pewien, że w normalnym składzie wygralibyśmy to spotkanie. A tak musiało wstawić do ataku bramkarzy. I chociaż Darek Starejki i Maciek Oblój poczuli sobie wcale nieźle, to przecież nie są to rasowi napastnicy. Starejki miał w I połowie „sam na sam”, ale sytuacji nie wykorzystał. To samo po przerwie Miklicz. Nie było komu strzelić bramki. Gdyby zagrał Szalankiewicz, to pewnie coś by „włożył”.

ROLNIK BEZMIECHOWA – STAL II KOMUNALNI 1-0 (0-0). Komunalni: Włodarz – Pogorzelec, Kucharski, Szczepański, Sieradzki – Miklicz, Woźniczak, Pelc – Dudek, Starejki, Oblój.

Komunalni z dorobkiem 39 pkt. (bramki: 40-24) nadal zajmują 2. miejsce w tabeli. Do liderującej Sanovii Lesko mają 5 pkt. straty.

(bart)

Puchar Krukara dla OZPN Krosno

Grali i strzelali

Czterech sanoczan wystąpiło w kadrze województwa trampkarzy, która okazała się najlepsza w tradycyjnym Pucharze Krukara. O triumfie młodych futbolistów z krośnieńskiego zadecydowały 3 turnieje, w których rozegrali łącznie 6 spotkań, notując 3 zwycięstwa i tyle samo remisów.

W kadrze województwa, którą prowadzą sanoccy trenerzy Marek Biega i Eugeniusz Piętka grało 4 trampkarzy Stali. Byli to Rafał Klimkowski, Marcin Drwięga, Marcin Niemczyk i Paweł Stec. Pierwszy turniej rozegrano w Przemyślu – Krosno po bramce Niemczyka pokonało 1-0 gospodarzy i bezbramkowo zremisowało z Rzeszowem. Podczas turnieju w Krośnie sytuacja powtórzyła się: kadra naszego województwa ponownie wygrała 1-0 z Przemyślem, a z Rzeszowem zremisowała tym razem 1-1, dzięki celnemu trafieniu Drwięgi. O ostatecznym układzie tabeli decydował turniej w Boguchwale, a konkretnie mecz między Krosnem a Rzeszowem. Krosno wygrało 1-0, w ostatnim meczu remisując z Przemyślem 1-1.

Puchar Krukara zdobył OZPN Krosno – 12 pkt., przed OZPN Rzeszów – 8 pkt. i OZPN Przemyśl – 4 pkt.

Pod koniec maja kadra województwa rozegra dwumecz ze zwycięzcą grupy krakowskiej, tarnowskiej lub nowosądeckiej. Jeżeli trampkarze z krośnieńskiego okażą się lepsi, awansują do grona 8 województw walczących o mistrzostwo Polski.

(bart)

Turniej w Użgorodzie

Bez przygotowania

Słabo spisali się na Międzynarodowym Turnieju Siatkarskim w Użgorodzie juniorzy Metsanu. W stawce 8 drużyn zajęli zaledwie 7. miejsce.

Należy jednak podkreślić, że sanoczan nie trenowali od dłuższego czasu i na Ukrainę pojechali bez jakiegokolwiek przygotowania. Znalazło to odbicie szczególnie w pierwszych grach – wszystkie potyczki grupowe Metsan przegrał. Najpierw 0:3 z Nadzbrucia Tamopil, potem 1:3 z drużyną weteranów Medik Użgorod, wreszcie 1:3 z Pidszipnik Łuck. Mimo wszystko podopieczni Wiesława Semeniuka z meczu na mecz spisywali się lepiej, co dało efekt w pojedynku o 7. miejsce, w którym Metsan pokonał 3:0 drużynę Junior 82 Svalova.

Turniej, który odbył się w ubiegły weekend, stał na niezłym poziomie. Pierwsze miejsce wywalczyli siatkarze z miejscowej drużyny Oswita 2. Oprócz wymienionych ekip w turnieju zagrały jeszcze Sokoł Wrano i złożony z zawodników głuchoniemych zespół Zbira Ukrainy.

W zespole sanockim najlepiej zagrał wyróżnił się nawet przez organizatorów Maciej Wiśniowski. Oprócz niego barw Metsanu bronili: Bartosz Serwatko, Grzegorz Urban, Wojciech Tomczewski, Dawid Lichtenberg, Grzegorz Wolanin oraz Artur Korfanty.

(blaz)

Walka o hokejowy brąz

Piątek, Katowice

(Z)Morawiecki

Ten mecz sanoczanie przegrali za wysoko. Być może w ogóle by go nie przegrali, ale „Dzień Konia” miał Jarosław Morawiecki, który trzykrotnie wpisał się na listę strzelców. Biorąc pod uwagę fakt, że wszystkich goli podopieczni Andrzeja Tkacza zdobyli pięć, a Morawiecki dublet ustrzelił już w 3. minucie – śmiało można powiedzieć, że napastnik drugiego ataku KKH był prawdziwą zmurą Andrieja Kudina.

Dwa szybkie trafienia początkowo zniechęciły trochę sanoczan do otwartej gry, ale w drugiej i trzeciej tercji to właśnie STS-iacy przeważali. Cóż z tego, liczą się strzelone gole, a nie wypracowane okazje i wrażenia widzów. Z pew-

nością wynik ważyłby się dłużej, gdyby przy stanie 2-0 do siatki trafili w świetnych sytuacjach Krzysztof Secemski i Janusz Misterka. Ponadto stanowczo zbyt często sanoczanie grali w osłabieniu, o co można mieć pretensje niekrotnie do arbitra.

KKH – STS AUTOSAN 5-1 (2-0, 1-1, 2-0). Stan rywalizacji o 3. miejsce: 1-0. Bramka dla gości: Lowas 38. Skład sanoczan: Kudin – Truty (2), Gretka, T.Demkowicz, Lowas (2), Mozgaliow – A.Burnat (4), Baryła (2), Rysz, Fajkow, Secemski – Oleś (25, w tym kara meczu), Zubik (2), Milczanowski, Politsinski, Misterka (4) – G.Mermer, Michał Radwański, Jękner oraz Brejta.

(na podstawie „Tempa” hc)

Niedziela, Sanok

Gabinety cieni

Podczas ubiegłorocznego Euro-Eco-Meetingu „torsanowe” szatnie służyły jako garderoby śpiewających gwiazd. W niedzielę natomiast można je było nazwać gabinetami cieni. Zarówno naspikowany kadrowcami KKH, jak i sędzia Krzysztof Rzerzycha byli cieniami samych siebie.

Krakowski arbiter, uważany przez wielu za najlepszego w Polsce, zaprezentował się tym razem rzeczywiście słabo. Swoimi decyzjami zmącił klimat sielanki na trybunach, na których cieszy się sporym szacunkiem. Zadziwiające, iż tak doświadczony sędzia dopuścił do aż tylu złośliwości, ile było w III tercji. Ale – kiepska dyspozycja rozjemcy w niedzielnym spotkaniu jest faktem bezspornym, jednakże przesadą są twierdzenia o „drukowaniu” przezeń wyniku. Rzerzycha wprawdzie z opóźnieniem zareagował na zranienie Jurija Fajkowa w podbramkowym tłoku, ale na początku umknęła jego uwadze również sytuacja, gdy na lodzie przebywała sześciu sanoczan; powinien surowiej ukarać Piotra Zdunka za „jacińską” wiazankę, ale mógł też odesłać na dłużej niż dwie minuty Wojciecha Zubika za ostry faul przy bandzie na imienniku Tkaczu. Wreszcie sprawa, która wywołała chyba najwięcej kontrowersji: przerwa w 31. min. Sędzia zdecydował, że póki policja nie stanie przy kibicach, gra nie zostanie wznowiona. A co miał, o licha, zrobić, skoro został przez jednego z „kibiców” opluty? Czekać, aż dostanie butelkę? Natomiast jeśli chodzi o uwagę skierowaną do szefów klubu, arbiter poprosił ich o usunięcie – za ordynarny język – jednego z bywalców zabramkowej strefy.

Jako się rzekło, „gabinetem cieni” była także (przynajmniej przed i po I tercji) szatnia katowiczana. Ślzący grali inauguracyjną odsłonę wręcz ślamazarnie, nie przeprowadzając żadnej sensownej akcji. Aż dziw brał, że nasz zespół dwa dni wcześniej przegrał w Katowicach tak wyraźnie. Widzowie niedwuznacznie komentowali powołanie do narodowej kadry Czesława Niedźwiedzia, Dariusza Garbocza czy Marka Szymańskiego. Istotnie, goście prezentowali się chwilami jak ekstraklasowi nowicjusze. Nic dziwnego, że nasi stosunkowo łatwo objęli wysokie prowadzenie.

„Normalny” hokej zaczął się w II tercji. Przyjezdni uspokoili grę i wreszcie na taflę było ciekawie. To pod jedną,

to pod drugą bramką było gorąco, choć trzeba przyznać, że pod naszą częściej. A poza tym to właśnie po naszej stronie dwa razy zapaliło się czerwone światło. W tym okresie obserwatorzy zgodnie twierdzili, że katowiczanie zbyt łatwo podjeżdżali pod bramkę Andrieja Kudina i że generalnie zasłużenie wygrali tę tercję. Zaś do zbioru hokejowych anegdot przedzie chyba zdarzenie z 28. min, kiedy to gwizdek z trybun przerwał zacieklą walkę o krążek. Zawodnicy przeprowadzili zmianę, więc sędzia uznał, że najlepiej będzie faktycznie wznowić grę na buliku.

W III tercji, oprócz wspomnianych złośliwych fauli, widzieliśmy w rzadkiej dla siebie sytuacji Piotra Baryłę. Będąc sam na sam z Mariuszem Kiecią objechał go, ale z ofiarną interwencją zdążył Zdunek. Krążek znalazł się w bramce tylko raz, za to wg nas wszystkich – w tej właściwej bramce. Igor Mozgaliow, przy współudziale Grzegorza Mermera i Baryły, zadbał o to, byśmy końcowe minuty mogli oglądać spokojnie.

Andrzej Tkacz: – Prasa krakowska pisała często o 140 dniach przygotowań. Ale przez 140 dni przygotowawali się tylko moi kadrowicze, pozostali robili uniki. Moich dziesięciu kadrowiczów pracowało rzetelnie i teraz nie mają sił, niektórzy rozegrali po sto meczów. Kibice niech sobie przypomną, jak było w regularnym sezonie. Przepaliliśmy pierwszą tercję, chłopcy musieli przyzwyczaić się do ciepłej temperatury, u nas teraz jest zimniej. Parę razy sytuacje sam na sam wybronił Kudin. Też jestem za tym, by rozgrywki kończyły szybciej. Nie wiem, kto wymyślił granie do maja. Nie możemy porównywać się do NHL, bo tamtejsze kluby mają po 50 zawodników.

Władimir Katajew: – W pierwszej tercji było w porządku, w drugiej lepszy był KKH. Kudin dobrze bronil. Katowice to mocna drużyna, prowadząc z nią 3-0 dalej trzeba grać bardzo uważnie. Sezon trwa już dziesięć miesięcy, to się odbija na postawie zawodników.

STS AUTOSAN – KKH 4-2 (3-0, 0-2, 1-0). Stan rywalizacji o 3. miejsce: 1-1. Gole dla sanoczan: Lowas 10, Jękner 12, Truty 16, Mozgaliow 58. Skład STS-u: Kudin – Truty, Gretka, T.Demkowicz (2), Mozgaliow (2), Rysz (2) – A.Burnat (2), Baryła (2), Misterka, Fajkow, Politsinski – Jękner (2), G.Mermer, Lowas oraz Zubik (2), Secemski.

(stud)

Wtorek, Katowice

Emocje (prawie) bez świadków

(Koresp. wł.) Choć w programie na ten mecz zapowiedziano „Dzisiaj trzeci mecz o trzecie miejsce” wzmocniono trzema wykrzyknikami, kibiców w Małej Hali zjawilo się ledwie dwie setki. Niecałych dziesięciu minut zabrakło, by katowiccy hokeiści uznali ten fakt za nader korzystny. Zawsze to lepiej przegrać na oczach dwustu widzów niż pięciuset czy tysiąca...

Ostatecznie jednak to gospodarze mieli powody do radości. W 50. min wyrównali, a w karnych okazali się skuteczniejsi. Wprawdzie jako pierwszy wykorzystał rzut karny Jurij Fajkow, ale potem trafiali – trzykrotnie – tylko miejscowi. Tym sposobem przysły nasze marzenia o tym, żeby zwycięsko zakończyć rywalizację o brązowy medal w czterech pojedynkach.

Sanoczanie wystąpili we wtorek bez Grzegorza Mermera (czyrak, gorączka) i Arkadiusza Burnata (stłuczenie barku) oraz – tak jak wcześniej – bez maturzystów. Zławsza brak Arka był dotkliwy, znowu trzeba było grać zaledwie pięcioma „pełnoprawnymi” obrońcami (w odwodzie był jeszcze młodszy z braci Burnatów, Marcin, ale trener Władimir Katajew nie miał sposobności, by skorzystać z jego usług). Hokeiści STS-u nie zważali jednak na osłabienie i od początku zaatakowali. Skutecznie – już w 3. min. Igor Mozgaliow przejął w środku tercji KKH chwilowo bezpański krążek i mocno pociągnął, trafiając do siatki pod nogami Mariusza Kiecy. Do pierwszej poważnej interwencji Andrieja Kudina zmusił dopiero w 6. min Robert Grobarczyk, którego silne uderzenie nasz golkeeper pewnie złapał. Za moment podobnie zrewanżował się katowiczanom Krzysztof Secemski (Kieca odbił krążek), a po chwili sprawdził „papier” Kudina potężną bombą z niebieskiej linii Janusz Syposz. Jedni i drudzy atakowali do końca I tercji. Dynamiczny wjazd prawą flanką zakończył soczystym strzałem bardzo aktywny przez cały mecz Ilja Politsinski; w narożniku Wojciech Tkacz na oczach sędziego podciął Wojciecha Zubika, następującą po tym zdarzeniu akcję sfinalizował strzał z bliska Jacka Szopińskiego, który jednak nie mógł przebić się przez ścianę złożoną z Kudina i któregoś z defensorów; po wymianie podań z Tomaszem Jęknerem Mozgaliow mierzył przy słupku – reprezentacyjny bramkarz obronił nogą; przed Kudinem świetne podanie od partnera otrzymał Janusz Gurazda, lecz zwlekał on ze strzałem, aż został zablokowany; bramkę objędzili z krążkiem Tomasz Józwick i Tkacz.

Przez siedem minut II części na lodzie nie działo się nic ciekawego. Wreszcie sygnał do ataku dał swoim kolegom Szopiński. Jego szybką akcją musiał przerwać faulem Andrzej Truty. W osłabieniu groźną akcją zainicjował na czerwonej linii Piotr Baryła. Niestety, jego podanie nie doszło do wolnego Janusza Misterki. Mecz zrobił się żywy, ale dominowali katowiczanie. W 31. i 32. min mieliśmy sporo szczęścia po strzałach Jarosława Morawieckiego (minimalnie niecelny) i Zbigniewa Garskiego (w słupek). Kilkanaście sekund później Kudin szpagatem obronił mocne uderzenie Szopińskiego. W 39. min lewą stroną „urwał się” Grobarczyk, wspólnie z Gurazdą atakując we dwóch na Wiesława Olesia. I tym razem gol nie padł – Kudin odbił krążek parkanem, a Oleś wyekspediował ją na uwolnienie. Tuż przed przerwą próbował z backhandu podwyższyć prowadzenie Mozgaliow.

Na III odsłone STS wyjechał bez Trutego, któremu nie pozwoliła kontynuować gry nadwierzona pachwina. Niebezpiecznie było w 43. min, kiedy Grobarczyk trafił w słupek. Niemal natychmiast odkuli się Jękner z Tomaszem Demkowiczem – po wysmienitym podaniu skrzydłowego kapitan sanoczan zmusił Kiecę do dużego wysiłku. Z kolei po wznowieniu w tercji gości „klepa” Syposz minęła naszą bramkę. Dwie minuty później mogło być pięknie – w sąsiedztwie Kiecy było czterech sanoczan przeciwko dwóm obrońcom. Zbyt duża liczba podań zniweczyła szansę, na dodatek z kontratakami wyszli Piotr Zdunek i Tkacz, których na szczęście powstrzymał Andrzej Gretka. W 50. min nie było już „zmituj się”. Po kilkuminutowym okresie naporu KKH, Zdunek wjechał w pobliże bramki Kudina, podał do Tkacza, a ten wpakował krążek pod poprzeczkę. Rozochoceni gospodarze stworzyli jeszcze kilka gołowych okazji. W 52. min Kudin obronił strzał Grobarczyka, chociaż katowicki napastnik stał metr (!) przed bramką. W 54. Tkacz zamiast do wychodzącego na pozycje partnera trafił w nogę Olesia. W 55. karygodny błąd popełnił Gretka – wychodząc z tercji zostawił w niej krążek, który natychmiast przejął Morawiecki („polski Gretzky”, jak krzyknęli nieeliczni kibice). Zapędy katowiczana powstrzymał Kudin, wobec czego doszło do dogrywki.

W niej najpierw przeżyliśmy chwile trwogi, gdy Zubik wybijając krążek po przekątnej trafił wprost na kij Morawieckiego. Błyskawiczne podanie do Tkacza było jednak niedokładne. Lekko przeważali ślzący, ale w 5. min mogli zakończyć zawody Secemski. Po podaniu Fajkowa do jadącego równolegle „Siemka” już widzieliśmy krążek w bramce, lecz rozciągnięty Kieca pokazał klasę, łapiąc „gumę”. Natomiast ciarki przeszły po plecach sanoczan na sekundę (dosłownie!) przed upływem regulaminowych 10 min. Tkacz z prawego skrzydła przymierzył po lodzie w długi róg, minimalnie chybiając.

Tak więc o zwycięstwie decydowały rzuty karne. Oto ich zapis:

1) Kudin broni lewą nogą strzał z backhandu Morawieckiego. Misterka mierzy w lewy „winkiel”, ale puduje.

2) Andriej, tym razem odbijając, broni strzał Zdunka, który ze złości ciska kijem w bandę, za co otrzymuje karę 10 minut. Fajkow kładzie Kiecę i ze swojej prawej strony wrzuca krążek do pustej bramki, 0-1.

3) Gurazda celuje między parkany Kudina, 1-1. Demkowicz strzela zbyt lekko, Kieca broni ręką.

4) Garski pewnie trafia na środku wysokości prawego słupka, 2-1. Rysz przekłada szybko krążek, „przeciąga” Kiecę, ale golkeeper w ostatniej chwili odbija „gumę” kijem.

5) Adam Goliński na dużej szybkości ściga „pajęczynę” z prawego okienka. 3-1 i Mozgaliow nie musi już wyjeżdżać do pojedynku z Kiecą.

Władimir Katajew: – Nerwowy mecz, dużo walki. Decydowała gra w obronie. A karne to loteria.

Andrzej Tkacz: – Jutro minie jedenaście miesięcy, przez które niektórzy moi zawodnicy są w ciągłym stresie. Pracują jak konie pociągowe. Kadrowicze są wypaleni psychicznie. Nie jest źle, że grali dużo meczów, ale kończmy ligę wcześniej. Moi podopieczni dzisiaj wyjątkowo dobrze egzekwowali rzuty karne.

Krzysztof Secemski: – Mogliśmy wygrać, przy голу na 1-1 powstał młyn, ktoś popełnił błąd i dwóch katowiczana znalazło się przed bramką. Mecz był dobry. Szkoda, że kibice nie przyjechali. Byli w Toruniu i Nowym Targu i było bardzo fajnie, a przecież mecze z KKH są chyba jeszcze ważniejsze, bo decydują o medalu. Mam nadzieję, że w sobotę wygramy. Może w poniedziałek kibice wybiorą się na piąty mecz. Dobrze, gdy ktoś krzyknie, wesprze.

KKH – STS AUTOSAN 1-1 (0-1, 0-0, 1-0; 0-0), karne: 3-1. Stan rywalizacji o 3. miejsce: 2-1. Bramkę dla STS-u w regulaminowym czasie gry strzelił Mozgaliow w 3. min, rzut karny wykorzystał Fajkow. Skład sanoczan: Kudin – Truty (2), Gretka, T.Demkowicz, Mozgaliow, Jękner – Oleś, Baryła, Rysz, Fajkow (2), Secemski – Zubik, Misterka, Politsinski, Lowas.

(gb)

Starty lekkoatletów

Wieloboje i memoriał

Zawodnicy Komunalnych – Justyna Jaworska, Artur Kukla i Wojciech Piegdoń z wygrali swe kategorie wiekowe podczas Mistrzostw Okręgu w Wielobojach. Chłopcy zmagali się w dziesięciu konkurencjach, natomiast dziewczęta w siedmiu.

Trzcinka koło Jasła, gdzie 30 kwietnia i 1 maja rozegrano imprezę, okazała się szczęśliwa dla sanoczan. Chłopców czekały biegi: na 100, 110 (przez płotki), 400 i 1500 metrów, skakanie: w dal, wżwyz i o tyczce, rzucanie: dyskiem i oszczepem oraz pchnięcie kulą. Natomiast dla dziewcząt przewidziano biegi na 100 (płotki), 200 i 800 metrów, skok w dal i wżwyz, kulę i oszczep.

Artur Kukla wygrał wśród juniorów, z wynikiem 4.383 pkt., pobijając tym samym swój rekord życiowy o 500 pkt. Wojciech Piegdoń uzyskał 4.137 pkt, co dało mu zwycięstwo w stawce młodzików. Natomiast triumfująca w gronie młodziczek Justyna Jaworska „uzbięła” 3.493 pkt., uzyskując minimum na Mistrzostwa Polski. Niezłe wystartowały siostry Radwańskie, które też pobiły rekordy życiowe: Kasja była czwarta, a Dorota piąta.

W tym samym czasie (1 maja) w Trzcince rozegrano tradycyjny Memoriał Majznarskiego. Oprócz zawodników Komunalnych wzięli w nim również udział lekkoatleci Zrywu. Wszyscy uczestnicy startowali w kategorii open. Wyniki uzyskiwane na tej imprezie nie były najlepsze, na co duży wpływ miała mokra bieżnia i silny wiatr.

Miejsca niektórych sanoczan:

KOBIETY:

200 metrów: 2. Izabela Krochmal,
3. Kamila Markuc (Komunalni)
300 metrów: 2. Aneta Ziemiańska,
4. Magdalena Sabat (Komunalni)
1000 metrów: 4. Jowita Kozłowska (Komunalni)

W biegu na 100 metrów żadna z sanoczanek nie weszła do finału.

MĘŻCZYŹNI:

100 metrów:

2. Sebastian Lemko, 3. Piotr Kruczkiewicz, 4. Piotr Osenkowski, 7. Sebastian Stangierski (Komunalni)

200 metrów:

1. Lemko, 2. Osenkowski

300 metrów:

2. Kruczkiewicz, 6. Stangierski.

Skok w dal:

2. Ryszard Wolan (Zryw).

Pchnięcie kulą:

3. Tomasz Surowiak (Komunalni,

wynik 10,72 m. – rekord życiowy),

Rzut dyskiem:

1. Kazimierz Futyma (Zryw),

(blaz)

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe”.
Redaktor naczelna – Maria Boczar. Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błażewicz – red. prowadzący, Joanna Kozimor. Współpracują: Michał Olszański, Jerzy Kusiak, Stefan Stefański, Stanisław Tamowski, Edward Zajac. Skład techniczny i korekta – Zespół redakcyjny.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 46-32-579.

TYGODNIK SANOCKI

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Obrobka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Łamanie i druk: REMARK sp. z o.o. Rzeszów, ul. Łukasiewicza 88, tel. (017) 299-031 lub (017) 574-302.